

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe

15
 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
 Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Wszelkie ogłoszenia i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Sprawiedliwość i równe traktowanie wszystkich warstw obywateli

Premier Kościalkowski uzasadnia żądanie pełnomocnictw Zapowiedź nowych obciążeń podatkowych i zn.żki cen

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, którego przebieg podajemy na innym miejscu, premier Kościalkowski wygłosił poniższe przemówienie:

Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o pełnomocnictwach, który został Wysokiej Izbie doręczony, jest ograniczony zarówno co do zakresu działania, jak i czasu, na który miałby obowiązywać.

Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, powstał 10 dni temu, za miesiąc stanąć ma przed Wysoką Izba na sesji zwyczajnej z uzasadnieniem preliminarza budżetowego. Dlatego też, mając zamiar przedłożenia Wysokiej Izbie wraz z preliminarzem budżetowym wytycznych programu nowego rządu — dzisiaj ograniczę się jedynie do uzasadnienia konieczności, które mną i moimi kolegami kierowały, gdyśmy postanowili rozpocząć działalność swą od zwrócenia się do parlamentu o uzyskanie jego zgody na upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

RZĄD — PRZECIWNIKIEM PEŁNOMOCNICTW

Oświadczam w imieniu rządu, że jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli tego nie wymagają zupełnie wyjątkowe okoliczności. Tembardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony Wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamentarne prace; jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej państwo nasze znajduje się, innego skuteczniejszego środka działania.

Stajemy więc przed Wysoką Izba z pełną świadomością, że czynimy to, co nam nasze sumienie i potrzeba państwa nakazują. Nie chcę w tym miejscu powoływać się na liczne precedensy u naszych bliższych, czy dalszych sąsiadów; należą do zespołu ludzi, których wielki nasz Wódz pouczał, abyśmy nie szukali wzorów u obcych, a własnych zawsze szukali dróg postępowania; dlatego też z tego ułatwienia nie skorzystam.

O ZWIĄZANIE MILJONÓW OBYWATELI Z IDEĄ PAŃSTWA

Rzeczywistość dzisiejsza stała się bardziej pla-

styczną. Życie toczy się mniej utartymi szlakami, niż przed wojną. Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań.



PREMIER KOŚCIAŁKOWSKI

Musimy pociągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa, oraz w przyszłość narodu, ludzi, którzy czują, że

najwyższym nakazem jest związanie milionów obywateli, zamieszkałych kraj nasz.

z ideą państwa, tak, aby każdy obywatel niezależnie od wyznania i narodowości był zdolny walczyć o wspólną naszą przyszłość z wiarą i przeświadczeniem, że walczy o własny stan posiadania moralny i materialny.

Awangardę muszą tworzyć ludzie, w żyłach których płynie krew, tętniąca zdrowiem i siłą. Ludzie, którzyby potrafili stworzyć nastrój ciężkiej moralnej i fizycznej i rytm śmiałego rozmachu pracy.

W pracach, które zamierzam podjąć, liczę na poparcie społeczeństwa. Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac rządu w dużej mierze zależą od tego, w jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczą przedsiębrane środki, będzie współpracować przy ich wykonywaniu.

Jednym z głównych naszych zadań winno być przyspieszenie procesu zrastania się narodu z państwem.

Odrobić musimy opóźnienie, spowodowane przeszło wiekową niewolą, sprostac zadaniom, wypływającym z przeżywanego epoki. Można to osiągnąć tylko przez zaktywizowanie dla tych celów szerokich warstw ludności, przez czynną postawę społeczeństwa wobec zadań państwowych, przez jego wiarę we własne siły, jego gotowość do najwyższego wysiłku, a nawet — w razie powstającej konieczności, przez ofiary i przez poświęcenie.

Administracja musi być sprawiedliwa

Nieustannym moim wysiłkiem będzie budować stosunek zaufania i bliskości społeczeństwa do władz państwowych. *Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie i wszystko to, co jako przeszkoda wypływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślnego wydatkowania grosza publicznego i t. p. — będzie najbezwzględniej tępienie.*

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli.

Miałem możliwość, jako minister spraw wewnętrznych, mówić już z tego miejsca o stosunku urzędnika do obywatela; nie potrzebuję więc tego powtarzać, chcę tylko podkreślić może najbardziej bolesny i najbardziej dla jedności społecznej drażliwy odcinek:

DZIAŁ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ.

W uzdrowienie tego aparatu musimy włożyć ca-

łą energję. *Egzekutywa — to zło konieczne, które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem państwa z rokiem każdym*

winna maleć i stawać się czemś wyjątkowym i sporadycznym.

Egzekucja, która zabiera ostatnią krowę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od państwa.

I znów odpowiedni dobór ludzi i odpowiednie ich nastawienie psychiczne mogą przekształcić te ujemne siły na dodatnie, wierzę bowiem, że ludność naszego państwa zniesie nawet wielkie ciężary, byleby wiedziała, że są one sprawie dliwie rozłożone i ściągane, a pieniądź publiczny nie jest marnowany. To też rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że *wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą*

GARNITURKI

dziesięć wełniane i niedźwiadki
 w dużym wyborze.

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

surowością prawa.

WALKA Z KRYZYSEM

Nie mam zamiaru uspakajać czujności Panów. Nie mam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością stwierdzić muszę, że *położenie nasze jest trudne*. Najcięższy bodaj w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i oparł o niego potęgę państwa.

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów zachodu, stępić ostrze ubóstwa, możemy tylko wytrwale, upartą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.

Nigdy, jako wojewoda, czy minister, nie uchylałem się od podejmowania trudnych problemów. Nie szukałem rozwiązań najłatwiejszych. Oświadczam Panom, że i obecnie nie uchylę się od najtrudniejszego zadania walki z kryzysem nie tylko gospodarczym, lecz i psychicznym, i nie wątpię, że w tej dziedzinie nie odmówią mi Panowie harmonijnej współpracy.

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez roz-

szerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia. Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.

Poszukując właściwych rozwiązań dążyć musimy z największym wysiłkiem przede wszystkim do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy. Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumpcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też rząd walczyć będzie z niezdrodami objawami w organizacji produkcji czy wymiany, oraz z wszelkimi nadużyciami przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.

Równocześnie niezbędne jest przyspieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przede wszystkim dobrą martwą ręką, a więc posiadane przez skarb państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

jest niezbędne do wykonania jego głównego zadania — obrony całości państwa. (ucznie o-klaski).

Zadanie mamy tembardziej ułatwione, że możemy się kierować pozostawionymi w spuściźnie po Marzałku wytycznymi Jego pracy, które streszczają się w tem, że armja musi być stale tak pod względem wyszkolenia i wychowania, jak i zaopatrzenia na najwyższym poziomie.

Dobra gospodarka publiczna, to zarazem najważniejszy fundament dla naszej polityki zagranicznej. Bo takie jest twarde prawo życia: w świecie liczą się z mocnym, a nie ze słabym, z dobrze zorganizowanym i zasobnym gospodarstwem państwowym i narodem ambitnym i upartym w dążeniu do swej mocy, a nie z liczącym na cudzą pomoc.

Zrównoważony budżet państwowy — to najważniejszy element naszej niezawisłości gospodarczej i politycznej. Od naszego wspólnego poczucia odpowiedzialności zależy podjęcie realnej i twardej walki z deficytem budżetowym, jako z elementem zła, który potęguje i rozszerza zjawiska kryzysu na całe społeczeństwo i na całe gospodarstwo narodowe.

Jeżeli okaże się, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy z pośród wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne. Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

Uważam za swój obowiązek poinformować Panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania tego trudnego zadania. Część zarządzeń, o których będę mówił, była już przygotowana przez gabinet płk. Sławka. Sytuacja już wówczas, przed objęciem rządu przezemnie, wymagała zdecydowanych posunięć. Myśmy te projekty przejrzyli i uzupełnili. Podkreślam przytem, że idziemy od razu na całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu.

1. 900 MILJONÓW — NIEWYSTARCZAJĄCA SUMA DOCHODÓW PAŃSTWA

Dotychczas źródła dochodów państwa według starannie przeprowadzonych obliczeń, dadzą nieco ponad 1.900 milionów złotych. Skromną to suma, jak na nasze państwo, jego zadanie i rolę, jaką ma odegrać w wielkiej rodzinie narodów. Przypominam, że w roku 1929/30 dochody te przekraczały sumę 3 miliardów. Należy jednak brać pod uwagę, że skutkiem zniżki różnych cen, państwo zaspokaja dziś każdym miljonem złotych więcej potrzeb, niż 5 lat temu. Niemniej jednak suma 1.900 milionów zł. nie wystarcza dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb państwa. *Musimy ją przeto uzupełnić nowymi źródłami dochodów*. Pojedynczy zabieg nie daje jednak dostatecznych rezultatów, dlatego też muszą być zastosowane metody różnorodne i jednocześnie z podwyższeniem strony dochodowej, muszą być dokonane obciążenia nawet obecnych skromnych wydatków.

Równowaga budżetu i stałość pieniądza nienaruszalne zasady polityki polskiej

Polityka budżetowa wysuwa się na naczelną rolę. *Budżet skarbu państwa musi być zrównoważony*. Nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych państwa i innych organizacji publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaniami państwa — nie wolno nam zapominać, że państwo, będąc wspólnym dobrem nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materialnych, o ile tego wymaga poprawa stanu dzisiejszego i zapewnienie lepszego jutra.

U podstaw wszelkich naszych decyzji finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że pieniądz jest rezultatem pracy i oszczędności, i że *równowaga budżetu i stałość pieniądza są nienaruszalnymi zasadami polityki polskiej*.

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury państwa: dla jego równowagi na wewnątrz i pozycji na zewnątrz.

NIE CHCEMY BIERNIE CZEKAĆ

Wysoka Izbo! W programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i dwa sprzeczne nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na niedoli dnia dzisiejszego i można chcieć popatrzyć w przyszłość narodu i państwa. Można powiedzieć, że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami lub też można — poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — organizować własną pracę i wolę lepszą i pewniejszą przyszłość. Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że *rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynie wiodącej do celu*. Na rządzie bowiem ciąży również wielka odpowiedzialność za przyszłość państwa i narodu. Niema więc zbyt wielkich ofiar. Zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro milionom naszych obywateli, milionom dorastającego pokolenia, które ma prawo i obowiązek przejmowania na swe barki troski o przyszłe losy państwowe.

Żaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad zyciem gospodarczym dynamika deficytu bu-

dżetowego skarbu państwa.

POWOLNA POPRAWA GOSPODARCZA.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednocznie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, gdy skarb państwa nie będzie wysysał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrywanie deficytu budżetowego. Uniemożliwia to bowiem dokonywanie się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą. Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownymi elementami poprawy i oswoi tezauryzowany pieniądz, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

Ale przecież równowaga budżetowa ma nie tylko znaczenie gospodarcze. Niedosć jest nigdy podkreślać jasno i mocno, że niepodległość polityczna, którą wywalczyliśmy, wymaga nieustannych wysiłków całego narodu w kierunku umocnienia podstawowych elementów tej niepodległości. A dobra gospodarka, dobre finanse państwa — to przecież zapewnienie najlepszych podstaw dla armji i rozwoju sił obronnych kraju.

ARMJA MUSI BYĆ NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Uważam za konieczne stwierdzić w tem miejscu wobec Wysokiej Izby, że rząd mój dołoży wszelkich wysiłków i starań i nie zaniedba czujności, by wojsko nasze otrzymało wszystko, co

Podwyższenie podatku dochodowego i nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń pracowników państwowych

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana *reforma podatku dochodowego*. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego na ujednoczeniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 milj. złotych.

Po drugie zmuszeni będziemy wprowadzić *nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych*. Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń, pobiera-

nych przez danego pracownika. *Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 milj. złotych*.

OSZCZĘDNOŚCI

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie Panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jak najszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Ulżenie ciężarów społeczeństwa

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej nie wyczerpuje naszych najbliższych zamierzeń. Równocześnie dokonąć chcemy szeregu posunięć,

które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony — stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

Pragniemy więc położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć *komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokali dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.*

ULGI DLA ROLNICTWA

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu uzyskiwanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej państwa.

W tej dziedzinie zamierzam obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, (oklaski) ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, (oklaski) i wreszcie — uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych. By żądać ofiar od przemysłu — zacznę od transportu państwowego. W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatnych, tak aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materiałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto rząd rozpatrzy możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych. (oklaski).

SPRAWY SAMORZĄDOWE

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia racjonalnych oszczędności, zmierzające do osiągnięcia popra-

Płaszcz - A. Bross - Rynek 12

wy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych. Przeprowadzenie w najbliższym okresie budżetowym akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do końca da możliwość osiągnięcia równowagi w budżetach związków samorządowych na poziomie, aczkolwiek skromnym, lecz zapewniającym nieodzowne minimum obsługi potrzeb lokalnych.

OZIASZ THON

Inauguracyjna mowa Rządu

Zachęcony najwidoczniej nie dającym się przeczyć faktem, że społeczeństwo przyjęło ustąpienie rządu p. Sławka z uczuciem ulgi i zadowolenia, postanowił nowy rząd nadać swemu pierwszemu wystąpieniu politycznemu charakter szczególnie manifestacyjny. Przedewszystkiem zwołano specjalnie dla tej mowy i połączonego z nią uchwalenia szczególnych pełnomocnictw dla rządu osobną, nadzwyczajną sesję Sejmu. Ściśle rzecz biorąc, to przecież obecny rząd faktycznie nie ma potrzeby żądać z góry specjalnych pełnomocnictw. Toć on ma taki parlament, o którym jest w pełnych stu procentach przekonany, że mu nigdy niczego nie odmówi. Pełnomocnictwa tylko wtedy mają sens i uzasadnienie, kiedy istnieje choćby cień obawy, że takim czy innym, za bezwzględnie konieczne uważanym zarządzeniem stanie na przeszkodzie jakaś opozycja, która może się wyłonić. Takiej możliwości chyba niema dzisiaj, a nie można jej dostrzec na cały szereg lat, jak długo obecny Sejm ma zagwarantowany żywot. **Wie się doskonale, tak pewno, jak pew-**

Przedmiotem prac rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu terytorjalnego.

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych. Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach. Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze państwa, przeprowadzić.

Niektóre z omówionych przezemnie zarządzeń wymagają dużych ofiar. Wymaga ich jednak nieodparta konieczność państwowa i nie wątpię, że masy urzędników państwowych i samorządowych, które na każde wezwanie państwa gotowe były do jak najdalej idących wyrzeczeń, i tym razem spełnią swój obowiązek.

Wierzę, że wyrzeczenia te dadzą wyniki dodatnie i będą przejściowymi, pragnę przytem zaznaczyć, że przez rząd rozpatrzone będzie w porozumieniu ze światem urzędniczym *zagadnienie zadłużenia pracowników państwowych* oraz dogodne rozłożenie splat reszty pożyczki inwestycyjnej.

Proszę Panów! Pamiętajmy, że Polska to nie jest abstrakcja, ale 33 miliony istot żywych, z ich potrzebami materialnymi i duchowymi, z ich wiarą w lepsze jutro. Tej wiary nie wolno nam złamać. I dlatego wspólnym wysiłkiem usunąć musimy wszystko to, co nas od tego jutra oddala.

Wielki nauczyciel narodu komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i oduczał nas twardej metody od wszelkiej gry między czynnikami decydującymi o losach i przyszłości państwa. Z egoistycznego punktu widzenia, *rząd uolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem.* Z najgłębszym przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby nie tylko interes państwa, który jest interesem najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Dlatego w imię przyszłości państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych, gospodar-

nem jest każde zasadnicze zjawisko natury, że Sejm i Senat ostatnio wybrane nie powrócą nigdy, nawet nie na jakąś przemijającą chwilę, do złych i gorszących obyczajów poprzednich sejmów. Mając tedy taki pewny instrument w rękach, nie trzeba faktycznie upewniać się jakimiś nadzwyczajnymi zarządzeniami.

A pełnomocnictwa są mimo wszystko zarządzeniem nadzwyczajnym, wyjątkowym, z którego w krajach parlamentarnych tylko bardzo rzadko się korzysta. Tu już wchodzimy w rzeczowy rozbiór mowy p. premiera, który właśnie powołał się na owe kraje. Naturalnie — rządy dzisiejszych Niemiec korzystają z takich ryczałtowych pełnomocnictw, nie dlatego, że się obawiają odmowy parlamentu, tylko poprostu dlatego, że Niemcy zasadniczo w tej chwili nie są krajem parlamentarnym. Dawniej się w Prusiech wyrażało z pewnym dreszczem słowa: „regis voluntas”, wola króla, dzisiaj się z jeszcze większym wstrząśnięciem wymawia słowa: „ducis voluntas”, wola wodza. Prawdziwie par-

Pielęgnacja cery jest nie do pomyślenia bez dobrego mydła!



Trzeba to powiedzieć wszystkim Paniom, które nie widzą wyników pielęgnacji cery. Przyczyna leży w wyborze nieodpowiedniego mydła. Dobre mydło 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane, i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

czych i społecznych, musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególnej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w opar-

„GLOBUS“ KRAKOW, RYNEK (róg Szewskiej) Tydzień tanich swetrow

ciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego śmiem prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego (huczne, długo-trwale oklaski)

lamentarnem państwem na wzór Francji lub Anglii Prusy nigdy nie były, a są niemi! w tej chwili jeszcze mniej. Tam tedy mogą kwitnąć pełnomocnictwa i rządy za ich pomocą. Gdzieindziej pełnomocnictwa dla rządu, należą do rzadkości i są do czasu i treści mocno ograniczone. Na te przykłady nie należy się tedy powoływać. A już najmniej można znaleźć rzeczowe uzasadnienie dla takich niewątpliwie mocno wyjątkowych zarządzeń Niema takiej ustawy, którejby p. premier nie mógł przeprowadzić przez ciała ustawodawcze i wcale nie potrzebował się obarczać parlamentarnym ciężarem, jaki bezwzględnie rządy na zasadzie pełnomocnictw przedstawia.

P. Premier nie powinien być wobec tego wcale się powoływać na obce przykłady nie tylko dlatego, że zmarły Wódz tego nie znośił, tylko dlatego, że niema się na co powoływać, o ile się rzeczywiście szuka wzorów i przykładów, których naśladowanie jest wskazane. A godzi się zaznaczyć, że szerokie warstwy społeczeństwa nawet po powoływaniu się na obce wzory i przykłady, gdyby ono nawet było uzasadnione, nie będą rozumiały i uznawały konieczności wyjątkowych zarządzeń.

A na co właściwie p. Prezes Rady Ministrów potrzebuje takich niezwykłych dróg?

Można śmiało twierdzić, że wszelkie kroki, które p. Premier przyrzeka poczynić w celu zwalczania kryzysu, są przez cały świat prze-

widywane i, jakkolwiek przeważnie z ciężkiem sercem, uznane. Społeczeństwo doskonale zdaje sobie sprawę, że się będzie musiało nacisnąć mocniej śrubę podatkową, skoro się będzie dążyło do uzdrowienia skarbu państwa. Idzie tylko o to, żeby ciężary były nieco bardziej równomiernie rozdzielone. Jeśli mamy około 70 proc. ludności wiejskiej, a pobieramy z miasta więcej jak połowę podatków, to ten biedny mieszczuch słusznie czuje się pokrzywdzony. Na tym punkcie ludzie spodziewają się jakiejś gruntownej reformy, ale tej p. Premier nawet nie przyrzeka. Owszem — zmniejszanie cen różnych artykułów i świadczeń pierwszej potrzeby bardzo chętnie się przyjmie, ale z tego zarządzenia jeszcze nie wyrosnie owo powiększenie zdolności podatkowej, jaka musi wyprzedzić faktyczne nakładanie większych ciężarów.

Zostawmy jednak elementy skarbowe w mowie p. Premiera osobnemu omówieniu, a przyglądnijmy się politycznym rewelacjom, z jakimi wystąpił p. Kościalkowski. A niech od razu będzie stwierdzone, że zasady, jakie p. Premier głosi, nie mogą w praworządnym państwie ulegać ani krytyce, ani zakwestjonowaniu. Pozostaje właściwie to jedno życzenie, jakie w takich razach samo się narzuca, ażeby też twarda rzeczywistość nie strącała tych lotnych ideałów.

P. Premier zapowiada nietylko równe traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, ale nawet pragnie przyciągnąć wszystkich obywateli — znowu z tą samą sakralną formułą — do najściślejszego łączenia się z Państwem. Gdy się tej pięknej zasadzie przypatrzemy, to od razu na pierwszy rzut oka poznamy, że wyraża ona myśl, zawartą i wyraźnie wypowiedzianą w nowej Konstytucji. Toć ta nowa Konstytucja głosi, że Państwo jest wspólnem Dobrem wszystkich obywateli. A któżby się usuwał od pracy dla takiego wysokiego Dobra, którego jest równouprawnionym współwłaścicielem? Gdyby taka zasada istotnie przyjęła się u nas w teorii i w praktyce, to w najkrótszym czasie osiągnęlibyśmy taki szczęśliwy wynik, że wszyscy obywatele łączyliby do Państwa, prawdziwie jak do matki rodzonej. Poza nawiasem pozostałyby wyłącznie elementy antyspołeczne, to znaczy: zbrodnicze, przed któremi każde społeczeństwo się chroni zapomocą osobnych instytucji. Jest niestety jednak tak, że jeszcze się de facto, chociaż już nie de jure rozróżnia dwie czy więcej kategorii obywateli. Należałoby tedy p. Kościalkowskiemu życzyć jaknajdłuższych lat rządów, ażeby zdążył tę piękną zasadę wprowadzić w życie.

Grunt to właśnie, ażeby urzeczywistnić myśl wyrażoną w postulatcie i zapowiedzi, że się dążyć będzie do zacieśnienia węzłów, łączących społeczeństwo z Państwem. Oto właśnie, a nie o co innego chodzi: Obywatel musi się przyzwyczaić widzieć w Państwie swój dom i swoją domenę, a nie instytucję, która mu to i tamto narzuca, dając mu wzamian chyba tylko to, że ono siebie zabezpiecza. Naturalnie — to jest ostateczny cel państwowego życia, a Państwo jako zorganizowana siła danego społeczeństwa staje się celem dla siebie. Do tego zrozumienia dochodzi się ostatecznie w wysoko rozwiniętych społecznościach. Ale wychowanie do tego wysokiego pojęcia musi prowadzić przez zacieśnienie związku między obywatelem a Państwem, a to na tej zasadzie, że Państwo obejmuje troskę o cały szereg elementarnych potrzeb obywatela, aż do samych wyżyn kultury. Niechby tylko u nas obywatel poczuł, że nie „tu” jest on a „tam” Państwo, jak to nawet p. Sławek w pewnym doktrynerstwie praktykował, tylko, że on i Państwo znajdują się na tym samym kawałku ziemi, to wtedy nie będziemy mieli posłusznych poddanych, tylko przywiązanych obywateli. A wiązadło drugie jest stokroć silniejsze, niż pierwsze.

Jest cały szereg „złotych myśli” w mowie p. Premiera, którym należy poprostu z entuzjazmem przyklasnąć. Będzie niewątpliwie niezmiernie zbawiennym poczynaniem, jeśli

rząd p. Kościalkowskiego zdoła usunąć to, co Premier dobrze nazywa „kryzysem psychicznym”. Istotnie ten kryzys jest najgorszy, bo on się najgłębiej osadza i najbardziej ponurą przybiera treść. Najgorzej jest, jak w społeczeństwie zapanuje taka tępa beznadziejność, które już nawet nie szuka ratunku. Jest okropne, gdy społeczeństwo traci wiarę w siebie i zaufanie do wszystkiego, co je otacza i ostatecznie doszczętnie drętwieje. My się bardzo niebezpiecznie zbliżamy do tego stanu zdrętwienia. A winę ponoszą w sporej części te rządy, które trzymały się zdaleka od społeczeństwa, niosąc mu tylko pomoc, jakby małemu dziecku, w dodatku nierozwiniętemu. Społeczeństwo żąda stanowczo dopomożenia do rządzenia, bo ono najlepiej wie, czego mu trzeba i co czynić należy. Jeśli p. Kościalkowski przyrzeka, że tak będzie rządził, to to znaczy, że nareszcie zrzeka się nieszczęsnej metody rządzenia jego poprzednika, po którego odejściu nikt łezki nie uрониł, chociaż każdy jest przekonany, że u niego istniała najlepsza wola. O to właśnie chodzi: sama dobra wola nie wystarcza, trzeba koniecznie mieć też najbardziej dostosowane do dobrego rządzenia myśli i postanowienia.

Jest niewątpliwie i to prawdą, że nasze społeczeństwo musi być zaktywizowane, co p. Kościalkowski przyrzeka. To jest konieczne właśnie dlatego, że ono było usunięte od ak-

tywności. Byłoby przecenianiem własnych sił i zdolności, gdyby jakiś rząd dzisiaj przyrzekł całą poprawę i naprawę stosunków sam przeprowadzić. Takie zadanie przekracza siły nawet najmocniejszego rządu. Tu tylko ścisła, najściślejsza współpraca z całym społeczeństwem może coś zdziałać. Dlatego jest istotnie bardzo doniosłym uroczystym przyrzeczeniem, jakie kilkakrotnie powtarza p. Premier, że pragnie najściślejszej współpracy.

Główną jednak podstawą programu rządu jest i pozostaje zasada, tyle razy powtarzana, że będzie dążył do pełnej współpracy z całym społeczeństwem. Nie jest wiadomem, czy p. Premier także podkreślił słowo „z całym”, jak to się tu stało. Jeśli tego nie zrobił, to pozostawił lukę którą koniecznie trzeba wypełnić. Tak jest — całe społeczeństwo musi stanąć do apelu. Jeszcze raz ta sakralna formułka: „bez różnicy wyznania i narodowości”. To musi już nareszcie stać się prawdą życiową, a nie dźwięczyć zawsze jak jakaś stara, zużyta, ale bez świadomości powtarzana formułka.

My, Żydzi, czekamy nareszcie na takie rzeczywiste scalenie społeczeństwa i powołanie nas do pełnej współpracy. Równe traktowanie, jakie p. Premier przyrzeka, jest jednym więcej zachęceniem do tej współpracy, do której jesteśmy gotowi i chętni. P. Premier wygłosił doskonały program, oby się ziszcili!

Gdy p. premier przemawia...

(Od naszego sprawozdawcy politycznego).

Warszawa. 24. 10. (Sin.) Nie tyle Sejm, ile społeczeństwo oczekiwało dzisiaj z wielkiem zainteresowaniem przemówienia premiera Kościalkowskiego, a to dlatego, że p. premier Kościalkowski miał nie tyle przemawiać do nowoobranego Sejmu, ile do społeczeństwa. Nie w Sejmie bowiem narodził się nowy Rząd i nie o zdobycie serc Sejmu miał się on starać. Uśmiech p. premiera w pierwszej deklaracji rządowej zwrócony był w stronę społeczeństwa, oczekiwano przeto, co właściwie da społeczeństwu premier w pierwszy dzień ogłoszenia programu rządowego i jak będą wyglądały fakty w porównaniu z pokładanymi przez różne warstwy społeczeństwa nadziejami. Wiedzano bowiem, iż w Sejmie p. prezes Rady Ministrów napotykać będzie na dość poważne trudności. Po kuluarach sejmowych premier Kościalkowski chodził, jak po obcym domu, natomiast chętnie wstąpił do klubu sprawozdawców parlamentarnych, — gdzie przebył dłuższy czas wraz z wicepremierem, gdyż tu miał choć pewną odmianę społeczeństwa w postaci przedstawicieli całej prasy.

Gdy p. premier Kościalkowski wszedł na mównicę, mając po jednej i drugiej stronie przepelnione ławy ministrów i wiceministrów oraz wyższych urzędników, parlament nie przywitał go oklaskami. W tylnych ławach sali sejmowej ostatnie miejsce zajął b. premier Sławek. Miało się wrażenie, że wytworzyła się jakaś cicha przepaść między nowonarodzonym parlamentem, który jest instrumentem i tworem p. Sławka, a premierem, który chce się uśmiechać do społeczeństwa. Wydawało się, że u góry stoi Stojadinovic, a u dołu bacznie mu się przygląda Jevtic. Nastroj ten trwał przez cały czas deklaracji, i gdy premier skończył swe przemówienie, padły oklaski z różnych stron, nie oklaskiwał jedynie mówcy Jevtic polskiego Sejmu.

Pierwsza część mowy pana premiera brzmiała dość romantycznie. Mówił on o kontakcie ze społeczeństwem, o konieczności bezpośredniego stykania się z szarym obywatelem i ludzkiem do niego stosunkiem, o obywatelskim poczuciu administracji. Wszystko to brzmiało, jak powiew wiosenny późną jesienią. Między wierszami było jednak ciche potępienie dla rządu, który miał wybrnąć z sytuacji stał w jednym miejscu. Można się było niedwuznacznie domy-

śleć, że rząd październikowy potępił temsamem poprzedni rząd marcowy.

Natomiast druga część była już więcej dostosowana do obecnej pogody. Podawała ona bowiem cennik kosztów handlowych uśmiechu, ile kosztować będzie to społeczeństwo liberalny uśmiech nowego Rządu. Po apelu przyszło zdanie ofiar. Ofiar bardzo ciężkich, w pierwszym rzędzie w postaci zwiększenia podatku dochodowego. Podatek ten — jak później opowiadano — w kuluarach — będzie bodajże dwukrotny. Zapowiedziana została w liberalnym kolorze utrzymana redukcja płac urzędniczych, która wyniesie jakieś 160 milionów zł i wahać się będzie między 8 a 20 proc. i będzie dotyczyła nie tylko płac urzędniczych, ale również dodatkowych zarobków, które będą prawdopodobnie zredukowane. Redukcja ta nastąpić ma już od grudnia. Obniżka płac dotyczyć będzie nie tylko urzędników państwowych, ale i komunalnych, urzędników przedsiębiorstw państwowych samorządowych i banków państwowych. Zwiększony podatek dochodowy wprowadzony zostanie w życie z nowym rokiem podatkowym.

Ofiary zostały osłodzone zapowiedzią obniżki komornego — jak opowiadano w kuluarach — we wszystkich domach starych oraz zapowiedzią zniesienia podatku od lokali od mieszkań 1- i 2-izbowych i obniżki cen wyrobów skartelizowanych.

Mieliśmy więc w tym programie gospodarczym mozaikę programu fiskalnego min. Zawadzkiego, programu Matuszewskiego i niektórych inwencji nowego ministra skarbu Kwiatkowskiego.

Pierwsza i druga część programu stanowiły jakgdyby parafrazę ostatniej zwrotki marszu Pierwszej Brygady, zaczęła się bowiem kołatanie „Do waszych serc — do waszych kiesi”. Ten był ogólny leitmotiv przemówienia premiera. W uszach brzmiały mocniej zapowiedzi podatkowe, niż lekki podmuch wiosenny zapowiedzi liberalnych w dziedzinie polityki.

Była w tem przemówieniu również bardzo delikatna aluzja o równouprawnieniu, która miała polegać na pociągnięciu do pracy wszystkich ludzi bez różnicy wyznania i narodowości. Sejm jednak nie zastosował się do tego ustępu przemówienia premiera. Gdy doszło do wyboru komisji, która ma rozpatrzyć wnioski o pełnomocnictwa, pominięto nazwisko kandydata żydowskiego i posła ukraińskiego. *Kandydatury ich, wysunięte przez marszałka Cara przypadły przy wyborach.*

Szczegóły wielkiej manifestacji palestyńskiej w Londynie

Bankiet w Anglo - Palestine Club. — Przemówienia Jamesa Rothschilda, prezydenta Weizmanna, sir Artura Wauchope'a Malcolma Mac Donalda, arcybiskupa Liverpoolu, nadrabina Hertza i innych

„W interesie Anglii leży, by Żydowska Siedziba Narodowa miała podstawy trwałe“ — mówi Malcolm Mac Donald

Londyn Z.A.T. Mowy wygłoszone na bankiecie Anglo - Palestine Club, o którym ŻATna już donosiła, oceniane są jako wydarzenie o dużym znaczeniu politycznym. W mowach arcybiskupa Liverpoolu, nadrabina Anglii dr. Hertza, Wysokiego Komisarza Palestyny sir Artura Wauchope'a i innych wybitnych osobistości przejawiała się opinia, że w obecnym okresie wielkiej niedoli mas żydowskich odbudowa Palestyny zdobywa decydujące znaczenie dla przyszłych losów narodu żydowskiego. Ze strony żydowskiej wyrażono gotowość współpracy z władzą mandatową w zakresie odbudowy Palestyny. Minister kolonij Malcolm Mac Donald podkreślił, że w interesie Anglii leży, aby Żydowska Siedziba Narodowa była zbudowana na podstawach trwałych

Wznosząc toast na cześć gościa ministra Malcolma Mac Donalda, przewodniczący bankietu JAMES DE ROTHSCHILD

wskazał, że Anglo-Palestine Club ma na celu zacieśnienie więzów między ludnością Anglii a Palestyny. Anglija — podkreślił mówca — zawsze była obrończynią wolności i tolerancji. To też nic dziwnego, że w dzisiejszym przyjęciu bierze udział członek gabinetu Wielkiej Brytanii. Przewodniczący wita z kolei arcybiskupa Liverpoolu oraz Wysokiego Komisarza Palestyny sir Artura Wauchope'a i Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec Jamesa Mac Donalda.

Przechodząc do omówienia sytuacji Żydów w Niemczech, Rothschild zaznacza, że wieści z Rzeszy są bardzo niepokojące. Żydzi są wypierani ze wszystkich zawodów i pozbawiani możliwości życia. Prześladowania moralne i duchowe są udziałem wszystkich mniejszości w Niemczech, lecz ograniczenia fizyczne stosowane są wyłącznie do Żydów. Źródłem otuchy dla Żydów są wyrazy sympatii książy kościoła. W

chwili obecnej biura Agencji Żydowskiej są zasypanye zgłoszeniami Żydów ubiegających się o zezwolenie na imigrację do Palestyny.

Zwracając się do Malcolma Mac Donalda i Wauchope'a, mówca zaznacza, że w ich rękę leży w dużej mierze los owych tysięcy ludzi dobijających się do wrót Palestyny. Mówca zdaje sobie sprawę, że w ostatnich latach dokonano w Palestynie cudów, członkowie Anglo-Palestine Club zawsze jednak bardzo wysoko oceniali zdolność absorbcyjną Palestyny. Skarb rządu palestyńskiego dysponuje rezerwowym kapitałem w wysokości 6 milionów f. szt. Fundusz ten zbierano na wypadek „czarnej godziny“, mówca sądzi jednak, że należy z niego już teraz robić użytek. Czy już nastały owe ciężkie czasy, dla których kapitał ten był przeznaczony? Tak, więcej jeszcze, czasy są nietylko ciężkie, ale i nader burzliwe. Mówca odnosi się z całym szacunkiem do dbałości rządu palestyńskiego, który pragnie być przygotowanym na wypadek wybuchu kryzysu, mówca woli już jednak kryzys w Palestynie niż niedolę mas żydowskich w Trzeciej Rzeszy.

Prezydent Agencji Żydowskiej i Organizacji Sjonistycznej

DR. CHAIM WEIZMANN

przyłącza się do toastu na cześć ministra kolonij. Nawiązując do wydarzeń w Palestynie z roku 1929, Weizmann określa Białą Księgę Passfielda jako jeden z najcięższych ciosów zadanych sjonizmowi. Był to jeden z najpoważniejszych kryzysów w ciągu 50-letnich dziejów sjonizmu. Weizmann miał wówczas sposobność występowania przed komisją, która prowadziła rokowania z Agencją Żydowską w związku z ogłoszeniem owej Białej Księgi. Obecny minister kolonij był sekretarzem tej komisji. Malcolm Mac Donald wykazał dużo zrozumienia dla postulatów sjonizmu, i jemu to zawdzięczyć nale-

ży, że rokowania toczyły się w duchu harmonii i że doprowadziły one do powołania generała sir Artura Wauchope'a na stanowisko Wysokiego Komisarza Palestyny. Nominacja ta stała się datą określającą początek obecnego okresu rozwoju Palestyny. Wbrew opinjom rzeczoznawców, którzy twierdzili wówczas, że w Palestynie niema już miejsca dla nowych imigrantów, od owego czasu osiedliło się w kraju 150.000 ludzi. Tysiące Żydów jest obecnie skazanych na niedającą się opisać nędzę w Niemczech. Rząd palestyński może teraz z uczuciem największej satysfakcji twierdzić, że dał on ostoję licznym z pośród tych nieszczęśliwców. Jest to największy moralny sukces naszych czasów, i z tego powodu stale wspominając będziemy z wdzięcznością nazwiska Mac Donalda i Wauchope'a.

Z kolei zabrał głos minister kolonij MALCOLM MAC DONALD

Minister wywodził m. m.:

Dwa są motywy dyktujące politykę w Palestynie. Przedewszystkiem chodzi o odpowiedzialność wobec całej ludności Palestyny. Władza mandatowa stoi na straży interesów wszystkich odłamów ludności (Głosy: słuchajcie, słuchajcie!). Powtóre jesteśmy zgodni do odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cieszy nas, że jesteście w tym dziele zaangażowani. Pragniemy widzieć rozwój dzieła. Nie życzymy sobie, aby Żydowska Siedziba Narodowa była sklecona po partacku. Pragniemy mieć pewność, że jej podstawy są trwałe. Gdy gmach rośnie na naszych oczach, chcemy być pewni, że stoi on mocno, że wytrzyma on wstrząs w czasie burzy. Aż gmach będzie wykończony i zamknięty w sobie. Nie jest cudem to, co zdołano dokonać w Palestynie. Tkwij w tem geniusz żydowski. Ostatecznie geniusz żydowski w dążeniu do moralnego dobrobytu narodu jest niemniej sławny niż geniusz angielski w dążeniu do materialnego dobrobytu narodu. Bodziec tkwiący u podstaw budownictwa Żydowskiej Siedziby Narodowej jest moralnie wspianiał. Dbajcie o to, aby budownic-

4)

Stało się jednak coś, czego nie przewidziano. Mężczyzna zapomniał o niej. Nie zjawił się przez całe lato, przyszedł z obowiązku dopiero wtedy, gdy zboże było zebrane. Tym razem był szorstki i kłóliwy jak zazwyczaj i wziął sobie pełną miarkę ziarna. Chłopak zdziwił się:

— Rozgniewałaś go czemś, matko? Był przecież tak łaskawy dla nas tamtego roku.

Kobieta odparła posępnie:

— Skądże mogę wiedzieć?

Wiedziała jednak. Gdy nie spojrział nawet na nią, zrozumiała. Podczas święta żniw nie raczył popatrzeć w jej stronę, choć umyła się, zaczesła włosy i namaściła je oliwą. Włożyła też świeży kaftan i spodnie, oraz jedyną parę pończoch i trzewików, które sobie sprawiła na pogrzeb babki. Tak przyodziana, z twarzą płonąca rumieńcem niezdrowej nadziei, z oczyma lśnącymi rozpaczą tajonych obaw, spieszyła tu i tam, krzątała się przy uczcie i starała się zwrócić na siebie uwagę mężczyzny. Zagadywała znajomych, siłać się na głośną wesołość. Kobiety gapily się na jej żywe rumieńce i błyszczące oczy, słuchały ze zdumieniem jej głośnych słów i śmiechu. Zazwyczaj była taka cicha w obecności mężczyzn.

Mimo wszystko mężczyzna nie spojrział na nią. Skosztował młodego ryżowego wina, wychylił kubek i zawołał głośno do wieśniaków:

— Dajcie mi jeden lub dwa dzbany tego wina, jeśli możecie. A osadźcie dobrze i mocno glinianą pieczęć, by nie skwaśniało.

Matki nie zauważył nawet. Wzrok jego spływał po niej, jakby była jakąś tam nieznaną bliżej chłopką, której nie zna z imienia.

Wtedy kobieta poczuła, że nie znieśie dłużej tej obojętności, choć powinna się raczej cieszyć, że jej już nie pragnął. Pośród uczyt wróciła do domu i wydobyla z ukrycia owe błyskotki, które jej niegdyś podarował. Szukając ich, drżała na całym ciele. Zawiesiła kolczyki w uszach, wyjąwszy wprzódy cienkie druciki, które nosiła od szeregu lat, by dziurki nie zarosły. Wsunęła pierścienie na twarde, mocne palce i raz jeszcze sprobowała pokazać się mężczyźnie. Stała opodal biesiadnego stołu, gdzie zebrały się kobiety, by usłużyć jadącym. Wśród nich siedziała plotkarka; była bardzo wesoła i co chwila wysuwała stopy, aby popisać się nowymi pantoflami, które dziś wdziała po raz pierwszy. Zawołała:

— Kumo, widzę, żeś sobie wkońcu kupiła kolczyki i że nosisz je, choć mąż jeszcze nie wrócił.

Krzyczała tak donośnie, że wszystkie kobiety odwróciły głowy i przypatrywały się matce ze śmiechem, a nawet mężczyźni spojrzeli w stronę niewiast i uśmiechali się również, widząc ich radość. Na odgłos śmiechu i żartobliwych docinków, jakimi otoczenie zaczęło obrzucać matkę, rzadca spojrział nie dbale a wyniośle znad czarki. Poruszał przytem szczękami, bo usta miał pełne jada. Rzucił odniechceni, głosem dość donośnym, aby go usłyszała:

— Co to za kobieta?

Wzrok jego spoczął przez chwilę na jej rozognionej twarzy, ześlizgnął się po niej, jakby jej nigdy przedtem nie widział i skupił się znowu na czarce. Matka poczuła, że szkarłatny rumieniec odpływa gwałtownie z jej policzków. Wymknęła się i uciekła. Słyszała za sobą śmiech sąsiadów, których rozba-wiło jej zawstydenie i ucieczka spowodowana żartami.

(C. d. n.)



two to było kontynuowane.

Minister kolonii nie jest zdania, aby istotny dówód państwowej twórczości żydowskiej polegał wyłącznie na zdolności tworzenia tam skupienia żydowskiego. Prawdziwy dowód takiej twórczości wyraża się w zdolności współpracy z innym narodem na terenie Palestyny. Musicie współpracować z Arabami. Właśnie stworzyć warunki, które skłonią Araba do współpracy z wami. Uznacie historyczny związek zachodzący między Arabem a Palestyną. W Palestynie znajdują się domy arabskie i przedsiębiorstwa arabskie. Życie ich w Palestynie musi być strzeżone, musi się ono bez uszczerbku dla siebie rozwijać poprzez wszystkie zniany. Nie jest to kwestją utworzenia Państwa Żydowskiego, lecz utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Jest w Palestynie miejsce dla obu narodów. Będą one tam współżyły obok siebie.

Malcolm Mac Donald jest głęboko przekonany, że życie Arabów nie tylko nie ucierpi naskutek budownictwa Żydowskiej Siedziby Narodowej, lecz przeciwnie warunki życia Araba polepszą się je szcze, podniesie się poziom tego życia wraz z postępami wielkiego dzieła żydowskiego w Palestynie.

Żyjemy w krytycznych czasach, w czasach wojen i pogłosek o wojnach. Niektórzy zainteresowani życiem palestyńskim zdradzają pewne zdenerwowanie z powodu sytuacji w Palestynie, a to w związku z wydarzeniami na terenie międzynarodowym. Chciałbym zadać jedno pytanie. Czy jest ktoś, koby sądził, że gdyby istotnie był jakikolwiek rzeczywisty powód do zaniepokojenia o sytuację w Palestynie, toby Wysoki Komisarz znalazł się tu wraz z nami przy tym stole? Jest to człowiek o wielkich cnotach żołnierskich. Ponad wszystko góruje w nim zmysł odpowiedzialności. Gdyby sądził, że istotnie jest powód, aby być niespokojnym, nie byłoby go tu wśród nas, lecz znalazłby się na swoim posterunku. Lecz oto jest on wśród nas, i macie teraz możliwość „zarażenia się” ufnością tego zrównoważonego człowieka. Jego walory jako Wysokiego Komisarza są bezcenne. Arabowie odnoszą się do niego z podziwem, zaufaniem i przywiązaniem. Żydzi odnoszą się do niego z podziwem, zaufaniem i przywiązaniem. Pragnę wam zdradzić tajemnicę — Urząd Kolonialny odnosi się do niego z podziwem, zaufaniem i przywiązaniem. Sir Artur Wauchope jest wcieleniem ducha mandatu palestyńskiego — absolutnej bezstronności w stosunku do obu wielkich odłamów ludności palestyńskiej. (Oklaski).

Następnie wygłosił krótkie przemówienie Wysoki Komisarz Palestyny SIR ARTUR WAUCHOPE. Przyjął się on do słów uznania Mac Donalda dla dr. Chajma Weizmanna i oświadczył, że jest zwolennikiem hasła Ben-Gurjona: „Ziemia i woda”. Dowodem stosunku rządu palestyńskiego do tego hasła jest projekt kolonizacji Hule. Zalesienie kraju jest sprawą bardzo ważną, najważniejszą jest jednak, aby urosło drzewo porozumienia. Wszędzie rośnie ono bardzo powoli, lecz w Palestynie ma ono bardzo głębokie korzenie. Są jednak konieczne — cierpliwość, dalekowzroczność i nade wszystko zaufanie.

ARCYBISKUP LIVERPOOLU wznosi toast na rzecz tolerancji wyznaniowej. Znane w dziejach prześladowania były przeważnie podyktowane względami natury raczej politycznej niż religijnej. Gdy w roku 1233 Francja zwracała się do papieża z zapytaniem, jak należy traktować Żydów, papież odpowiedział: Tak jak chrześcijanie pragnęliby być traktowani w kraju pogańskim. Na początku bieżącego stulecia świat zdawał się być bardziej tolerancyjny, ostatnio jednak nastąpiła dywersja, zwłaszcza w Niemczech. Niemieckie teorie o tzw. wyższości rasowej arcybiskup określa jako oszukawcze. Ponizają one tych, którzy je stosują. Hitler pisał, że narodowy socjalizm jest dość silny, aby robić wszystko co mu się żywnie podoba. Pisał on tak dlatego, że zdobył w swe ręce władzę, jakiej nikt w dziejach świata jeszcze nie posiadał. Innymi słowy, władza to prawo. Arcybiskup ma jednak niezłomną nadzieję, że ostatecznie zwycięży tolerancja jako atrybut absolutnie nieodzowny.

NADRABIN ANGLI DR. JÓZEF HERTZ odpowiada na toast arcybiskupa Liverpoolu i podkreśla szlachetną rolę, jaką w ostatnich latach odegrali zwierzchnicy kościoła w obronie czci i godności ludzkiej. Odnoszą się to przede wszystkim do Niemiec. Profesorzy uniwersytecy w Niemczech nie ujęli uczynli, aby przeciwdziałać brutalnościom narodowych socjalistów, księżęta kościoła natomiast odważnie piętnowali obłęd doktryn aryjskich. W Anglii natomiast także sfery świeckie wiele uczyniły na rzecz wygnanych uczonych. Zdrowy rozsądek narodu brytyjskiego buntuje się szczególnie przeciwko igrasztwom, na podstawie których naród, który wydał do siebie Mojżesza, Jezajasza, Hilela — naród, z łona którego wyszu apostołowie chrześcijaństwa, jest poniżany jako naród parjasów, jako naród, którego krew zanieczyszczona

Dr. Ruppin w Argentynie

Jerozolima, ŻAT. B. przewodniczący jerozolimskiej egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Artur Ruppin, który po XIX Kongresie Sjonistycznym w Lucernie udał się do Argentyny, bada tam obecnie sytuację argentyńskich kolonij żydowskich. Do Palestyny dr. Ruppin powróci w pierwszych dniach grudnia r. b.

Sjoniści australijscy inwestują znaczne kapitały w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. W Palestynie bawił przewodniczący federacji sjonistycznej w Australji pulk. Hyman, który zakomunikował, że australijscy sjonisci zamierzają inwestować znaczne kapitały w Palestynie i że jest także projektowane założenie kolonii imienia zmarłego przed kilku laty głównodowodzącego australijskich sił zbrojnych w czasie Wojny Światowej sir Johna Monasha (Żyda).

Zjazd nauczycieli hebrajskich w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. Z inicjatywy Związku Nauczycieli w Palestynie odbył się tu szósty zjazd pedagogiczny nauczycieli szkół hebrajskich. Zjazd poświęcił szczególną uwagę pedagogicznym zagadnieniom nauki krajoznawstwa, jak mapy, tabele, fotomontaże i t. d.

Aguda a wybory nadrabina naczelnego

Jerozolima, ŻAT. Centrala Agudas - Israel w Palestynie komunikuje, że partja ta nie bierze udziału w wyborach nadrabina Kneset-Israeł, które to wybory Aguda uważa za wewnętrzną sprawę Waad-Haleumi i gminy, na czele której Waad-Haleumi stoi.

SPRAWY SPOŁECZNE

Niebezpieczeństwo rtęci w przemyśle

Jedną z najcięższych chorób zawodowych jest zatrucie rtęcią. Choroba ta podlega w Polsce ubezpieczeniu, tj. każdy robotnik, który utracił zdolność do pracy, wskutek zatrucia rtęcią, otrzymuje rentę z Ubezpieczeń Społecznych. Na uwagę zasługują warunki, w jakich choroba ta powstaje.

Zawodowe zatrucia rtęcią notowano w różnych gałęziach przemysłu. Występują one w fabrykach kapeluszy filcowych, w których używa się rtęci do bajcowania sierści zajęcej, stosowanej do wyrobu filcu; część zatruc powstaje w fabrykach termometrów i barometrów, zawierających rtęć; tak samo przy fabrykacji żarówek elektrycznych, wskutek używania pomp rtęciowych do wytwarzania próżni wewnątrz gruszek szklanych i w fabrykacji amunicji (piorunek rtęci!).

Dawniej dużo wypadków zatrucia rtęcią dostarczały fabryki luster, w których używano rtęci do wytwarzania warstwy zwierciadlanej; obecnie, nowoczesne fabryki luster, używają do tego celu srebra. W końcu ofiarami zatrucia rtęcią padają niekiedy pracownicy instytutów naukowych wskutek stosowania aparatów, które

którego każda myśl plugawą i którego słowo drukowane godzi się tylko na podpałkę do ognia. Opinia publiczna coraz bardziej pojmuje niesprawiedliwość podobnego traktowania Żydów. Żyd jest symbolem i żywym monitorem wolności ducha. Kto Żyda prześladowa, prześladowa ideał tej wolności. Pięćdziesięciu członków Ligi Narodów wystąpiło w obronie narodu, przeciwko któremu zwrócone były zakusy agresywne „państwa totalnego”. Serce rozdziera się na myśl, że żaden z tych członków Ligi Narodów — a cóż dopiero mówić o narodach pozostających poza Ligą — nie może stanąć w obronie pół miliona ofiar „totalnego” nonsensu i nienawiści w Europie Centralnej.

Krótkie przemówienia wygłosili jeszcze sir Robert Waley Cohen, James Mac Donald, dalej prezydent Keren-Hajesod w Anglii Simon Marks, lady Erleigh profesor Haldane, H. Horowitz i poseł Barnett Janner.

Przygotowania do jubileuszu Meira Dizengoffa

Tel Awiw. (ŻAT) W marcu 1936 burmistrz Tel Awiwu Meir Dizengoff obchodzić będzie jubileusz 75-lecia urodzin. Ukonstytuował się komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele samorządu Tel Awiwu oraz licznych organizacji i instytucji który dbać będzie o godny obchód jubileuszu. Z okazji jubileuszu nastąpi w Tel Awiwie otwarcie nowego parku miejskiego p. n. „Gan Meir”.

Zydzi niemieccy w kolonjach palestyńskich

Jerozolima. (ŻAT) Z ogłoszonych w tych dniach danych wynika, że w osiedlach rolnych w Palestynie (z wyjątkiem kibuców) zagospodarowało się 4512 Żydów niemieckich, z których 1300 zatrudnionych jest w charakterze robotników rolnych. Nadto 50 rodzin otrzymało możliwość zagospodarowania się na zagrodach pomocniczych w Majmunia i Kefar-Nachman-Sirkin.

Nowe osiedla robotnicze

Jerozolima. (ŻAT) W dzielnicy Giweat-Szomron, kolonji Nahalal przystąpiono do założenia nowego osiedla robotniczego im. Dawida-Józefa Jakobi. W nowym osiedlu będzie zagospodarowanych 20 młodzieńców z różnych innych ośrodków.

W obecności 300 gości odbyło się uroczyste otwarcie nowej osady robotniczej przy fabryce obuwia „Keter Icchak Hoz” w pobliżu Riszon-Le'Zion. W nowej osadzie wybudowano narazie 5 domów o 16 mieszkańach. Wspomniana fabryka zatrudnia obecnie 60 robotników i wydaje 300 par obuwia dziennie.

O wspólną akcję przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech

Paryż, ŻAT. W czasopiśmie „L'Univers Israélite” ukazał się apel naczelnego redaktora tego pisma Raymond Raoul Lamberta do nadrabionów gmin żydowskich w Europie, aby zwrócili się do Watykanu z prośbą o wspólny protest przeciwko prześladowaniom Żydów i katolików w Niemczech. Pismo donosi, że pertraktacje w tej sprawie są już prowadzone w Rzymie, Paryżu i Londynie.

zawierają rtęć, oraz dentyści stosujący plombę amalgamowe, zawierające również rtęć.

Zatrucie rtęcią następuje drogą powietrzną. Rtcę już w normalnej temperaturze ulatnia się i powietrze nasycy się trującymi parami rtęci. Dostają się one do organizmu wraz z powietrzem przez płuca.

Zawodowe zatrucie rtęcią przebiega chronicznie i objawia się ciężkimi zaburzeniami nerwowymi. Charakterystyczną ich cechą są drgania, które towarzyszą wszelkim ruchom. Mogą się one potęgować do tego stopnia, że uniemożliwiają stanie, chodzenie i wykonywanie jakichkolwiek czynności. Równocześnie towarzyszą im objawy degeneracji psychicznej i intelektualnej. Zatrucie rtęcią powoduje również uszkodzenie narządów wewnętrznych, zwłaszcza nerek i przewodu pokarmowego.

Objawy zawodowego zatrucia rtęcią narastają powoli, nieraz całymi latami i dlatego duża część wypadków nie zostaje na czas właściwie rozpoznana. Powinno to skłonić przemysł, posługujący się w produkcji rtęcią, do utworzenia rejonowej kontroli i ochrony zdrowia robotników, narażonych na to ciężkie zatrucie zawodowe.

KURACJA SZKOCKA

Szkot udaje się w podróż. Ma przejść operację odmładzającą. Kasjer pyta go:

— Zwykły bilet czy powrotny?

— Nie, zwykły. Może będę wracał jako dziecko (Punch)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Sezon polityczny we Francji

Kraków, 25 października.

(K) Sezon polityczny we Francji już się zaczął. Zwołana została narazie komisja zagraniczna izby poselskiej, przed którą premier Laval wygłosił ekspozycję o polityce zagranicznej Francji. O tej ekspozycji napiszemy obszernie w związku z dyskusją, która później się rozwinęła. Niedługo stanie Laval przed parlamentem, a przed tym forum będzie miał sytuację dość trudną. Można już teraz jednak przyjąć, że wyjdzie obronną ręką, gdyż w obecnym momencie nikomu nie zależy na zaostrzeniu sytuacji i na wywołaniu przesilenia gabinetowego.

Uwertura nowego sezonu politycznego we Francji były wybory jednej trzeciej części senatu, o których już pisaliśmy. Opinię publiczną bardzo żywo interesował rezultat wyborów departamentu paryskiego. Paryż i jego okolice wybierają dziesięciu senatorów, przyczem elektorów — wybory do senatu nie są jak wiadomo bezpośrednio — było 1246. Front ludowy miał zapewnioną większość i mógł wybrać wszystkich senatorów. Absolutna większość wynosiła wszędzie 624 głosów. Okazało się, że Laval otrzymał 647 głosów, a więc o 23 głosy ponad wymaganą większość absolutną. Wybór La-

prować — tylko osiem. W innych okręgach wyborczych nastąpiło lekkie przesunięcie na lewo. Socjaliści na 107 mandatów, które miano teraz obsadzić, mieli sześć, z nich pięć utrzymali, jeden stracili, ale zdobyli pięć nowych mandatów, w rezultacie więc wyszli zwycięsko, powiększając swój stan posiadania w senacie o cztery nowe mandaty.

Ta mała porażka radykałów odbija się najprawdopodobniej na ich kongresie, który zaczął się w czwartek dnia 24 bm. w Paryżu. Dyskusja na tym kongresie będzie napewno bardzo gwałtowna i namiętna. W ogniu krzyżowym lewego skrzydła partii radykalnej znajduje się przewodniczący organizacji minister Herriot. Niedawno bawił w Warszawie radykalny poseł Bastide, przewodniczący parlamentarnej komisji spraw zagranicznych i w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Robotnika“ oświadczył, że faszyzm we Francji zepchnięty został do defensywy, i że niema żadnej obawy, by we Francji zatrjumfował. Jest to prawda, ale pozycja faszyzmu francuskiego nie została tak dalece osłabiona, by już teraz można pomyśleć o rozwiązaniu organizacji faszystowskich. Herriot nie mógł jednak przyjść na kon-

W Państwu DROM DRUCKEROM, członkom naszego Komitetu Lokalnego wyrażamy nasze najgłębsze współczucie z powodu śmierci Ich Szwagra, bhp. Konsula Dra Samuela Fenigera.

Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej w Łańcucie.
3701

są od tego, czy Herriot odniesie zwycięstwo na kongresie swej partii. O wyniku kongresu poinformujemy naszych czytelników.

Kłeska faszyzmu w Danii

Dnia 22 bm. odbyły się w Danii wybory do parlamentu. Wybory te zakończyły się, jak już donieśliśmy w telegramach, zwycięstwem socjalistycznego rządu Stauninga i klęską faszyzmu duńskiego.

Dania, jako kraj rolniczy, cierpiała dotkliwie pod wpływem kryzysu gospodarczego. Skazany zupełnie na rynki światowe i na eksport swych produktów rolniczych, stanął mały ten kraj przed ciężkim dylematem. Premierem został socjalista Stauning, który rządził przez sześć i pół lat. Za główne swe zadanie uważał walkę z bezrobociem, a z tego zadania wywiązał się znakomicie, bo tylko niecałe dwa procent ludności są teraz bez pracy, przyczem nie przeprowadzono ani redukcji płac, aniteż uszczuplenia opieki społecznej. O wiele trudniejszym był problem rolniczy. Rząd socjalistyczny uważał za swój obowiązek opiekę nad stanem włościańskim, któremu przychodził z pomocą drogą ulg podatkowych, subwencji, uregulowania eksportu, i importu produktów rolniczych. Rozumie się samo przez się, że główny ciężar spadł na konsumentów, którzy musieli za środki żywności płacić droższe ceny. Ludność miejska rozumie jednak ciężkie położenie rządu, który za żadną cenę nie chciał dopuścić do inflacji, co by zachwiało równowagę budżetową, natomiast niezadowolone nurtowało wśród chłopstwa, które uskarżało się zwłaszcza na kneblowanie importu paszy tak potrzebnej dla hodowli bydła w kraju, żyjącym głównie z eksportu masła. Ztego niezadowolenia postanowiła skorzystać nawpół faszystowska partia chłopska, której przywódca wpatrzony w hitlerizm zorganizował pamiętny pochód chłopski przed pałac królewski w Kopenhadze. Sojusznikiem tych faszystujących grup jest partja konserwatywna, której przywódca Christmas Moeller deklamuje wprawdzie przy każdej sposobności o swej demokracji, toleruje jednak obecność wybitnego członka swej partii na maskaradzie w Norymberdze. Pod wpływem tej niesumiennej agitacji doszło do tego, że chłopi zaczęli urządzać tzw. strejk walutowy, domagając się koniecznie inflacji. W parlamencie miał Stauning wprawdzie większość, natomiast opozycja rozporządzała w tzw. Lanthingu tj. w

Roślinny PUDER ABARID *upiększa cerę*

wała już w pierwszym głosowaniu był mimo wszystko niespodzianką, sam Laval liczył się z ewentualnością klęski wyborczej, przeciwko której się zaasekurował, kandydując równocześnie w swym departamencie rodzinnym Clermont Ferrand. W swym departamencie rodzinnym odniósł olbrzymie zwycięstwo, ale i w departamencie Sekwany był sukces, wprawdzie nie tak wielki, jak roztrąbiła prasa rządowa, ale bądźco bądź niespodziany. Widocznie część elektorów z partii radykalnej wylamała się z dyscypliny i nie głosowała na wspólną listę socjalistyczno-komunistyczno-radykalną, na której obok komunisty Cachina figurował też były premier i były gubernator Algieru Steeg. W pierwszym głosowaniu wybrano w departamencie Sekwany siedmiu kandydatów frontu ludowego i premiera Laval, który między zwycięzcami zajął szóste miejsce. Dopiero w drugim głosowaniu wybrano jednym głosem większością przywódcę komunistycznego Cachina.

O dziesiąty mandat toczyła się zażarta walka, która zakończyła się klęską kandydata komunistycznego. Front ludowy wybrał więc w departamencie Sekwany zamiast dziesięciu senatorów, których mógł dzięki układowi sił prze-

gres swej partii z próżnymi rękoma, dlatego w komunikacie o posiedzeniu rady gabinetowej czytamy, że minister sprawiedliwości i minister spraw wewnętrznych opracowują projekt w sprawie manifestacji publicznych oraz prywatnego handlu bronią i noszenia broni.

Front ludowy, którego częścią składową jest też i lewe skrzydło partii radykalnej, domaga się oddawna energicznego stanowiska rządu wobec Krzyża Ognistego i innych jawnie lub też kryptofaszystowskich organizacji, a z tem stanowiskiem solidaryzuje się większość partii radykalnej, która pozatem popiera deflacyjną politykę rządu, różniąc się w ten sposób zasadniczo od stanowiska frontu ludowego. Laval musiał coś uczynić dla Herriota by mu umożliwić rozprawę z malkontentami w łonie frakcji radykalnej. Opracowuje się więc projekt, który ma zakazać manifestacji publicznych i noszenia broni na ulicy. Projekt ten skierowany jest przeciwko faszystom, ale może w praktyce być też zwrócony przeciwko frontowi ludowemu.

Nie ulega też wątpliwości, że problem polityki zagranicznej będzie osiłą dyskusji na kongresie partii radykalnej. Losy gabinetu zależne

Znaleźli już swoją czwartą ojczyznę...

W odpowiedzi p. M. Dienstl-Dąbrowie.

W artykule, zatytułowanym „Malarze „paryscy“ w poszukiwaniu czwartej ojczyzny“ recenzent plastyczny „Il. Kur. Codz.“ p. Marjan Dienstl — Dąbrowa rozpoczyna swoje wywody następującym zdaniem: „Francuzi nareszcie dość mają obecności w swej stolicy meteków (barbarzyńców), którzy wpadli do Paryża z ghetta małych miasteczek wschodniej Europy, a osiadłszy w kawiarni i pracowni Montparnassu, poczęli w niezrozumiałym, międzynarodowym szwargocie tworzyć nowy mielad w sztuce“.

W taki mniej więcej deseń rozwija się nadal feljton p. Dienstl-Dąbrowy, który umie zgrabnie retuszować statystyki, wysypywać po drodze niewygodne dla siebie nazwiska i fakty, wymigać się od narzuconej przez siebie kwestji aktualnej, ku przebrzmiałym katalogom, hyleby w demagogicznym rezultacie otrzymać ot taki sobie preparacik: z metekami, szwargotem, kłębowskiem biznesu i popieraniem „współwyznawców“, poszukujących „swoich szabesgów“.

Warto się bliżej przypatrzeć pomysłowym manewrom p. pułk. Dienstl-Dąbrowy, u którego nauki cytowanego czasem przezeń teoretyka sztuki... Adolfa Hitlera, nie poszły w las: to, co uskrzydliło go do napisania takiego artykułu, była notatka (oczywiście „niepokojąca“) o stworzeniu nowej grupy paryskiej artystów polskich, o następującym składzie: Oktawian Jastrzębski, Władysław Jahl (katol. — H. W.) Zygmunt Menkes, Zygmunt Olesiewicz, Aberdam, Ascher, Bogdanowicz, Boznańska, Cytrynowicz, Eibiech, Grabowski, Halicka, Hayden, Kisling, Kramsztyk, Kretz, Mandelbaum, Marconssis, Mela Mutter, Milich, Mondschein, Nacht, Ostrowski, Pacewicz, prof. Pankiewicz, Piramowicz, Prohaska, Strzałocki, Terlikowski, Wandast, Zamojski i Zawadowski.

Jak na zamierzenia autora artykułu, spis ten okazał się jednak zamało — „niepokojącym“. Bądź co bądź znajdujemy tam wciąż jeszcze grubą przewagę nazwisk polskich, wśród nich zaś prof. Pankiewicza, i wyróżnianego przez p. D. — Oktawiana Jastrzębskiego. To psuje poniekąd szyki i „niepokoi“ — w odwrotnym kierunku... Czego się więc nie robi, ażeby taki dzwon alarmowy miał czysty dźwięk? Ażeby społeczeństwo polskie naprawdę zadrżało przed grożącym zalewem meteków — barbarzyńców? Stosuje się prosty trick. Trick który p. Dienstl — Dąbrowa chętniej przypisał jakiemuś Chie-

lowi lub Mojżeszowi (imionom tak przyjemnie lepiącym się do nazwisk Menkes, Kisling...). Polega ten trick na tem, że zostawia się poprostu sprawę owego aktualnego niebezpieczeństwa, i wraca się o sześć lat wstecz do pięknego „roku urodzaju“, kiedyto podobna grupa obrosła samymi prawie metekami, a rej wodził on, Chiel Aronson, głowa biznesu, impresario „swoich współwyznawców“ i organizator „brudnego ich kramu“.

Manewr się udał, a autor nasz wraca z pokalnym łupem. Ale wciąż jeszcze jak na krytyka za mało wie o owych grupach i o samym Chielu Aronsonie. Przyjawszy nawet, że ów wspomniany katalog z r. 1929 grzeszył nieścisłościami, to był to wszak *debjut* bardzo młodego krytyka Aronsona, który od tego dalekiego i odosobnionego wypadku — rozwiniął się dalej — i jak? Gdyby był naprawdę owym opisanym w naszym feljetoniku biznesmenem i sprytnym reklamiarzem, byłby już dziś zapewne zamożnym krytykiem — w wysokiej randze... Tymczasem pozostał on niewyczerpanym entuzjastą sztuki — w podartych butach, który z braku centimów na metro, lazi pieszo od jednego punktu Paryża do drugiego, ażeby polskim poważnym pisnom artystycznym dostarczać informacji o swoich „współwyznawcach“. Cezanne'ie, Deaumerze i Renoirze. Trudno prosić Pana, nie może w tę kolejkę wprowa-

senacie większością dwóch głosów, którą paraliżowała wszelkie poczynania rządowe.

Opozycję tę zaskoczył Stauning rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów, które zakończyły się zwycięstwem lewicy. Socjaliści, którzy poprzednio mieli 62 mandaty, zdobyli teraz 68. Lewica włosciańska (faszystowska organizacja), która miała poprzednio 34 mandaty, zdobyła 28, konserwatyści zdobyli 25 mandatów, tracąc jeden, lewica radykalna popierająca rząd, straciła wprawdzie kilka mandatów, ale porażkę tę zrekompensoвано zwycięstwem innych grup prorządowych. Ogółem wzięwszy, stronnictwa rządowe liczą obecnie 82 mandaty, a pozycja tylko 66, podczas gdy w poprzednim parlamencie prorządowe stronnictwa miały 76 mandatów, opozycja zaś 72.

Zgon b. konsula polskiego w Berlinie Dra Samuela Fenigera

Rzeszów, 23 października.

Jak już telegram Pata w „N. D.“ donosił zmarł onegdaj w Berlinie po krótkiej chorobie b. konsul polski w Berlinie dr. Samuel Feniger. Zmarły urodził się w 1885 roku w Rzeszowie, gdzie też uczęszczał do tut. I. gimnazjum im. St. Konarskiego. Studja prawnicze odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po ukończeniu studiów poszedł do służby konsularnej, a przed powstaniem Niepodległej Polski był urzędnikiem w ambasadzie austriackiej w Berlinie. Po powstaniu Polski niepodległej wstąpił do służby konsularnej Państwa Polskiego, a w konsulacie polskim w Berlinie pracował do ostatnich lat swego życia. W 1922 roku bhp. dr. Feniger był członkiem polskiej delegacji podczas rokowań polsko-niemieckich w sprawie obywatelstwa i opcji, a w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej pracował początkowo jako szef sekcji a następnie jako konsul. Będąc znakomitym prawnikiem i człowiekiem głębokiej wiedzy, zdołał sobie pozyskać zaufanie swych przełożonych władz, jak również powszechny szacunek kolonii polskiej w Berlinie bez różnicy wyznania i narodowości. Najlepszym tego dowodem była akademja żałobna odbyta w ub. środę 16 bm. na cmentarzu żydowskim w Berlinie, na której byli obecni urzędnicy konsulatu polskiego wraz z generalnym konsulem i przedstawicielem ambasady polskiej na czele, oraz bardzo liczna publiczność.

Zgodnie z życzeniem zmarłego przewieziono go zwłoki do Łańcuta — miasta rodzinnego jego przodków, a podczas krótkiego postoju na stacji w Rzeszowie zebrał się licznie tutejsi obywatele żydowscy celem oddania czci zmarłemu konsulowi — tutejszemu rodakowi. Okolicznościowe przemówienie wygłosił rabbin Aron Lewin, a modły odprawił kantor Weintraub, poczem nastąpił odjazd pociągu do Łańcuta, gdzie odbył się pogrzeb w obecności tłumów ludności. Zmarły osierocił żonę Rachelę z Druckerów i dwóch synów — studentów uniwersytetu.

Rad.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

dziec narodowego Jarockiego i Pienkowskiego, skoro — ich niema pod ręką...

Wymieniliśmy Cezanne'a i Renoira, a tu choźi wszak o sztukę polską. Otóż „ci Aronsonowie“ z całą satysfakcją zachwycają się Michałowskim, Kotsisem i Gierymskim. Tymi samymi Michałowskimi i Gierymskimi, którzy w listach swoich błogosławili każdą chwilę paryską, chwilę prawdziwej sztuki, zdala od swoich regionalizmów i oświecających pewnych recenzentów...

Nimi się to zachwycają, odtrącając zarazem „współwyznawców“, których talentu nie uznają, wbrew rozpowszechnionym opiniom. (Ch. Aronson ma na to mnóstwo dowodów), jeśli chodzi o ową podkreślaną polskość, to wnikliwość i wspomniany entuzjazm są conajmniej tak wymownymi legitymacjami, jak szyldziki narodowe, które przypina p. D.—Dąbrowa. Wyczuje to doskonale sam kolega — artysta, zrozumie, po długich latach wspólnych studiów, tułaczki i głodowania na moutparnassowych poddaszach.

Znajdują tam dużo kolegów — Żydów? Bo im prosto niemożliwym jest wymienić się na prowincjonalne szelagi „profesorów rysunku“.

„EPIZOD“

areydzieło w języku niemieckim, które zaćmiło największe filmy świata. o treści tak ciekawej, że żadne pióro opisać jej nie jest w stanie, już jutro dnia 26 b. m. w teatrze świetnym „APOLLO“.

A. ALPERIN

Abisyńska Mata Hari

Murzynka — szpieg, uczennica słynnego pułk. Lawrence'a

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Paryż w październiku.

Wojna włosko-abisyńska ma już swoje szpiegowskie sensacje. Dochodzą nas ostatnio historie, które brzmią prosto fantastycznie, a jednak odpowiadają rzeczywistości. Historje, której bohaterem jest kobieta, królowa szpiegów abisyńskich, kierownicza abisyńskiego wywiadu, pretendująca na miano „Zhawicieleki Etjopji“.

Nazywa się Wozera Manen, a jej działalność szpiegowska datuje się od dłuższego czasu. Była już we Włoszech, a ubiegłego lata kilka miesięcy spędziła w Ameryce. Występowała tam w nocnym lokalu jako tancerka, aż udało się jej uzyskać dostęp do tych kół, na których jej przedewszystkiem zależało. Urodą swoją podbiła serca mężczyzn, którzy byli w posiadaniu tajemniczych dokumentów, jakie od nich czarująca Wozera chciała wydostać.

Po jakimś czasie dopiero krząć poczęły słuchy, że uroczą tancerka rozwija działalność szpiegowską. Byli tacy, którzy twierdzili, że działa ona z ramienia potężnej angielskiej instytucji szpiegowskiej „Intelligence Service“, inni znów utrzymywali, że jest ona na usługach rządu włoskiego. Wszystkie te słuchy daleko odbiegały od prawdy. Czarna Mata Hari służyła bowiem — interesom swej własnej ojczyzny, Abisynji.

Mistrzem jej i nauczycielem był sławny plk Lawrence we własnej osobie. Wiadomo bowiem że Lawrence spędził dłuższy czas w Abisynji w pierwszych miesiącach wojny światowej. W owym czasie walczyły w Abisynji między sobą różne szczepy etjopskie, a przyczyną tych walk były brutalne rządy Negusa Lij — Jassu. Chciwem okiem patrzyły wówczas na Abisynję wszystkie mocarstwa europejskie, które chciały wykorzystać niesnaeki, w tym kraju panujące i zamęt, wywołany przez wojnę światową, uważając, że teraz właśnie nadarza się najlepsza sposobność. Przedstawicielem zaś angielskich interesów był Lawrence który dbać miał o to aby Abisynja pozostała cała i niezależna.

Jak to było jego zwyczajem, otoczył się Lawrence całym sztabem tajnych agentów, którzy informowali go o nastrojach panujących w kraju, a szczególnie na dworze Negusa. Wśród

kontynuujących w rzadkich godzinach spuściznę swoich regionalnych mistrzów. Bo ich wyrzucają tam — nie „wysokie konta bankowe mam i wujaszków“, proszę Pana! — lecz głód dobrej, wielkiej, prawdziwej sztuki, której nie mogą się tu chyba spodziewać po *Pańskim* katalogu. Liczą się z nimi chętnie polskie grupy malarskie, kojarzą się z nimi na platformie sztuki koledzy — Polacy, rozumieją się doskonale, nie zaglądając do metryki. Tak, jak sławiona przez p. Dienstl—Dąbrowę Francja, z jej „genjuszem łacińskiej rasy“ (nie Francja ograniczonego p. Mauchairea) nie zaglądała do metryki Pissara i wzięła go w siebie organicznie, nie innowiercą, lecz — artystę, twórczość, nowy wspaniały zastrzyk. Niech się panowie metrykarze cofną na ich właściwe miejsca.

Dowiadujemy się mimochodem, że pewnej delegacji miał autor omawianego artykułu oświadczyć, że — „on niewinien, że to on — pod naciskiem „vis major“ redakcji swego pisma, etc.“ A więc czyż p. pułk. Dienstl — Dąbrowa jest tak dalece „im Dienstl“ jakiejś „vis major“?... Nie przystoi to nawet ze stanowiska etyki cwilnej.

H. W.

wszystkich jego pomocników największe zdolności i spryt wykazała piękna i inteligentna, Wozera Manen, która istotnie stała się najbliższą jego współpracowniczką. Dzięki niej święcił Lawrence prawdziwe tryumfy, a stało się w następujący sposób:

Lawrence dowiedział się o tajnym układzie, zawartym przez ówczesnego Negusa z pewnym państwem europejskim, który tyczył się jeziora Tsana, a zatem wymierzony był przeciwko interesom angielskim. Zadaniem Lawrence'a było umowę tę za wszelką cenę unieścić. Po stanowiąc przedewszystkiem zapoznać się z tekstem umowy, a dla zdobycia go postanowił posłużyć się czarną Abisynką, Wozera Manen. Wozera dostała się do królewskiego pałacu w Addis Abebie, zdobyła sympatię głównych osobistości dworu i stała się odąd bywalcem na wszystkich balach wydawanych przez dwór. Zakochał się w niej na zabój główny doradca Negusa, który był wtajemniczony w wszystkie pociągnięcia polityczne. Wozera stała się jego kochanką i w ten sposób wydobywała od niego najważniejsze tajemnice państwowe, a niezbyt wiele trudu sprawiło jej też wydobywanie tajemnego układu, w którym tak bardzo zainteresowany był plk. Lawrence. A trzymając wszystkie nici w swoim ręku, uzyskawszy wszystko co mu było potrzebne, Lawrence z łatwością pokrzyżował plany abisyńskiego Negusa i uratował interesy angielskie. Dalszą konsekwencją tego był upadek Negusa Lij Jassu i powołanie na tron Rasa Taffari. Piękna Wozera stała się jego powiernicą, zdobyła zaufanie jego matki, królowej Zaoditu, informując przytem o wszystkim plk. Lawrence'a.

Po pewnym czasie zaszła jednak zmiana. Wozera zniknęła z Addis Abeby, odbywała podróże po świecie, pod różnymi nazwiskami zwiedzała różne kraje i nikt nie wiedział dokładnie, jaki jest właściwy cel tych podróży. Kiedy jednak poczęto mówić o wojnie włosko-abisyńskiej, czarna Mata Hari na nowo zjawiała się w Addis Abebie. I okazało się, że w czasie tajemniczych swych podróży przygotowała sobie grunt dla pracy, której chciała się oddać na wypadek wojny, w interesie swej ojczyzny.

Dziś czarna Mata Hari jest postrachem armji włoskiej w Abisynji. Kilkakrotnie już przedostała się na stronę włoską, dotarła do obozu głównego, a nawet do generalnego sztabu włoskiego, zdobywając dla głównego dowództwa abisyńskiego bardzo cenne materiały.

Ostatnio znauym powszechnie był fakt, że rząd abisyński zawarł tajną umowę z Japonją. Włochy, doceniając wartość tego dokumentu, postanowiły zdobyć go za wszelką cenę. Zmobilizowany został cały sztab szpiegów włoskich i układ istotnie wpadł w ręce włoskie. Kiedy o tem dowiedziano się w Addis Abebie, radzono nad sposobem wydostania tego ważnego dokumentu z rąk włoskich, a misję tę powierzono Wozerze. Istotnie po kilku dniach złożyła ona wykradzony przez Włochów tekst umowy do rąk abisyńskiego Negusa.

Otrzymała wzamian za te zasługi jedno z najwyższych odznaczeń abisyńskich. Wśród całego szeregu wiadomości, jakie ukazały się ostatnio w prasie, omalże przez nikogo nie została zauważona notatka następująca: „Jego Cesarska Mość, Haile Selasie, udekorował Wozera Manen Orderem Gwiazdy Abisyńskiej“. Ten telegram jest epilogiem ostatniej sensacyjnej zdołczy o której właśnie wspomnieliśmy.

A czarna Mata Hari pracuje dalej...

A. RUSSEL

24 godzin z życia Roosevelta

UŚMIECHNĘTY PREZYDENT

Fizjognomję prezydenta Stanów Zjednoczonych zna dziś każdy już doskonale: Duża charakterystyczna, szpakowata głowa, o promieniujących oczach dziecka i twarzy, z której nigdy nie schodzi beztronski uśmiech. Tym „wiecznym” uśmiechem zdobył serca wszystkich swych współobywateli.

Ten niepoprawny optymista jest dziś dla całej Ameryki symbolem woli i niezachwianej wiary w przyszłość. Istotnie też obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, który wazył się wziąć na siebie rolę przewyższającąomalże ludzkie możliwości, rolę wydobywania Ameryki z bagna kryzysu i wprowadzenia jej na szeroki gościniec ekonomicznego rozkwitu, zasługuje ze wszechmiar na uznanie, a nawet na uwielbienie. Stanowisko, jakie zajmuje Roosevelt w opinii amerykańskiej, jego autorytet, który niema sobie równego, są wymownym świadectwem zwycięstwa, jakie odnieść potrafi silna wola nad słabym ułomnym ciałem.

Jaki jest porządek dzienny i program pracy tego człowieka, który sprawuje rządy nad 120-tu milionową ludnością?

Cały program pracy Roosevelta stoi pod znakiem optymizmu i twórczej radości.

DOFFI.

Punktualnie o godz. 8-mej uchylone zostają zlekka drzwi jego sypialni, a przez szparę zagląda nieśmiało służący - murzyn. Jest to słynny już „Doffi” którego szereg lat temu „odkrył” Roosevelt w małej amerykańskiej mieścinie, gdzie Doffi był wcale zamożnym fryzjerem. Jego zdrowy humor niezwykle przypadł do serca Rooseveltowi, sama bowiem jego obecność potrafiła wprowadzić Roosevelta w pogodny nastrój i rozprószyć wszystkie smartwienia. Poza to posiadał Doffi tę rzadką zaletę, że nigdy nie mówił o polityce. Słowem: Doffi, jak gdyby stworzony na to by zostać osobistym kamerdynerem Roosevelta, przeniósł się z fryzjerskiego zakładu do Waszyngtońskiego pałacu prezydenta.

Kiedy Doffi zjawia się rano w sypialni i mówi: „8-ma godzina, Mister Roosevelt!”, prezydent jest już gotów do rozpoczęcia swego pracowitego dnia. Po ciepłej kąpieli, Doffi goli go i strzyże opowiadając przytem zawsze jakiś nowy dowcip.

MINISTROWIE

I „PRZYJACIELE Z PRASY”

O godz. 9-tej prezydent spożył już śniadanie i przechodzi do tego skrzydła Białego Domu, w którym znajdują się biura, a które nazywa się „Executiv Wing”. Tu rozpoczyna swą pracę Franklin Roosevelt, człowiek, który mimo ciężkiej ułomności, nie wie co to jest zmęczenie.

Zjawia się wtedy najpierw sekretarz stanu spraw zagranicznych, Hull, przynosząc cały plik przeróżnych telegramów i informując prezydenta krótko i treściwie o najważniejszych problemach polityki zagranicznej. Po nim zgłasza się sekretarz stanu dla spraw i finansów, Żyd, Henry Morgentau, następnie przychodzą inni ministrowie, z których każdy mówi o swym resorcie.

Potem — kolej na przedstawicieli prasy. W programie codziennym prezydenta przewidziane są audjencje dla reprezentantów najważniejszych pism amerykańskich i zagranicznych. Roosevelt bowiem przypisuje wielką wagę bezpośredniemu kontaktowi z tymi, którzy tworzą opinię publiczną. W czasie tej audjencji zdarza się, że w pokoju przyjęcia zasiada przeszło 200 dziennikarzy, którzy zasypują prezydenta gradem pytań. Prezydent jednak odpowiada każdemu ze spokojem i powa-

gą, przyczem lubuje się często w krótkich, lakonicznych odpowiedziach.

Zdarza się, że czasem któryś z dziennikarzy porusza jakąś drażliwą kwestję. Ale i wtedy Roosevelt nie uchyla się od odpowiedzi, prosi tylko „przyjaciół z prasy” by nie opublikowali tego, co się nie nadaje do ogłoszenia. A dziennikarze amerykańscy, którzy naogół nie grzeszą zbyt dużą dyskrecją, czy nią wyjątek dla Roosevelta. Nie było też dotąd wypadku, by się prezydent pod tym względem rozczarował.

GABINET PRACY JEST RÓWNOCZEŚNIE JADALNIĄ.

Jeszcze długo przyjmuje Roosevelt różnych senatorów, gubernatorów, sędziów i inne wybitne osobistości. Lecz oto donoszą mu, że obiad już gotowy. Roosevelt „kończy”. Ale przeważnie służba czekać musi jeszcze dość długo, zanim może wprowadzić do gabinetu prezydenta „wędrowny obiad” na małym ruchomym stoliku. Roosevelt zadawała się bowiem tylko skromnym posiłkiem i natychmiast powraca do zajęć państwowych. Bierze udział w posiedzeniach Kongresu, w obradach różnych komisji, poświęca dużo uwagi raportom swoich najbliższych współpracowników, odnośnie do sytuacji na rynku pracy, poczem jeszcze raz konferuje z ministrami, względnie wybiera się na posiedzenia Rady gabinetowej.

IDYLLA W PŁYWALNI.

Dopiero o godz. 6.30 wieczorem może sobie prezydent pozwolić na mały wypoczynek. Wtedy udaje się do pływalni, specjalnie dla



niego urządzonej w Białym Domu z funduszy dostarczonych przez kilku hojnych ofiarodawców. Tu oddaje się prezydent swemu ulubionemu sportowi, w czem nie przeszkadza mu częściowo paraliż nogi, którym jest dotknięty. Często się zdarza, że zaprasza do basenu swoich najbliższych przyjaciół. Po masażu wraca prezydent do swych prywatnych apartamentów i wspólnie z rodziną spożywa kolację.

PÓLNOC WYBIŁA....

Roosevelt ma zwyczaj zapraszać na wieczerzę do siebie tylko takich ludzi, którzy nie zajmują się polityką, a więc przyjaciół z lat dawnych, z ławy szkolnej i uniwersyteckiej, oraz obrotnych dziennikarzy, którzy umilić potrafią czas pikantnymi historjami i dowcipnymi opowiadaniem.

Ale i po tem wszystkim prezydent Stanów Zjednoczonych nie może udać się jeszcze na spoczynek. W jego gabinecie na I-szym piętrze Białego Domu, czeka znowu cały szereg różnych osobistości na audjencję. Nie wcześniej jak o godz. 10-tej wieczór przystąpić może prezydent do załatwienia swej prywatnej korespondencji, co zazwyczaj przeciąga się aż do północy.

Dopiero wtedy udaje się do sypialni. Przez krótką chwilę przerzuca jeszcze ostatnie wieczorne wydania prasy, poczem układa się do snu, by nazajutrz punktualnie o g. 8 rano znów ujrzeć czarną twarz i dwa rzędy białych zębów umiłowanego Doffiego w lekko uchylonych drzwiach sypialni...

Przegląd gospodarczy

Zamrożone w erzytelności z tytułu dostaw towarowych do Niemiec

Firmy tuł. okręgu, które posiadają zamrożone należności z tytułu dostaw towarowych do Niemiec, mogą przeglądać w Izbie przemysłowej (Kraków, Długa 1. I. p.) w godzinach urzędowych autentyczne wyjaśnienie w sprawie wpływu zakazu transferu dewiz z Niemiec na ewent. przedawnienie ich wierzytelności.

Ważne dla importujących z Włoch

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie wzywa firmy importujące z Włoch towary reglamentowane, które zalegają już w Urzędach celnych w Polsce, względnie na które importerzy polscy przekazali już należności dostawcom włoskim, co do których jednak dotychczas nie wniesiono próśb o pozwolenie przywozu, aby zechciały bezzwłocznie zgłosić się do biura Izby w godzinach urzędowych, celem przedłożenia dowodów zalegania dotyczących przesyłek w Urzędach celnych, względnie przekazania dostawcom włoskim należności za zakupiony towar.

Okazie do handlu z zagranicą

Firma w New Yorku pragnie nawiązać kontakt z polskimi wytwórcami galanterji i nowości szklanych Firma w New Yorku reflektuje na zakup w Polsce surowców mineralnych do wyrobu farb. Firma w New Yorku pragnie objąć reprezentację fabryk artykułów technicznych na warunkach szkowanych") Firma amerykańska pragnie imstawicielstwo fabryki synek konserwowych („puszkowanych"). Firma w New Yorku pragnie importować z Polski surowe skórki zajęcze, króliki oraz futrzane.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

Eksport cytryn z Włoch

Donoszą z Rzymu, że eksport cytryn z Włoch nie uległ dotąd żadnym ograniczeniom. Wło-

Ibn Saud bierze szóstą żonę

Władca Hedżasu, Ibn Saud, wódz Wahabistów, pojął za żonę córkę szejka Damaszku. Ibn Saud nie zjawił się sam na ślub, lecz wysłał w swoim imieniu 40 szejków arabskich, którzy go reprezentowali przy ceremonji ślubnej. Małżeństwo ma charakter polityczny. Ibn Saudowi chodzi o wzmocnienie swych wpływów w północnym Hedżasie. Nowa żona jest szóstą legalną żoną Ibn Sauda.

chy są w możności pokryć w zupełności zapotrzebowanie swych zagranicznych odbiorców, przyczem tranzakcje rozwijają się narazie zupełnie normalnie. Cytryny na rynku włoskim nie są droższe, aniżeli w r. ub., a ostatnio zarysowała się nawet tendencja niżkowa

Wiercenia na terenach naftowych w Austrii

Donoszą z Wiednia, że największe dwa austriackie towarzystwa naftowe, mianowicie Shell - Florisdorfer i Vacuum - Oil Co. utworzyły towarzystwo naftowe, które przeprowadzać będzie wiercenia na terenach naftowych w Austrii. Wiercenia te przeprowadzane będą na większą skalę. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi 3 miljn. szylingów.

Produkcja złota w Czechosłowacji.

W pierwszych 3 kwartałach bieżącego roku wydobyto w czechosłowackich państwowych kopalniach złota 200 kg. tego kruszcu. Cała ta ilość została dostarczona do Czechosłowackiego Banku Narodowego.

Upadłość bankowa w Holandji

Donoszą z Amsterdamu że Traveller-Bank w Amsterdamie ogłosił upadłość. Przedsiębiorstwo to jest filją banku paryskiego, noszącego tę samą nazwę. Dyrekcja upadłego banku oświadczyła, że wszystkie wierzytelności obywateli holenderskich będą uregulowane.



PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dla dzieci starszych): Wesele hułulskie (reportaż) 12.40 Fantazje i fragmenty z oper — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana 13.25 Chwilka dla kobiet i z rynku pracy 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Czajkowski: Dziadek do orzechów, uwertura (płyty) 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert w wyk. ork. Tad. Seredyńskiego 16.45 Chwilka pytań (dla dzieci starszych) w opr. Wacława Frenkla; 17.00 Reportaż z polskiej wystawy pływającej w Chinach — inż. Ludwika Schmoraka; 17.15 Minuta poezji: wiersze o dzieciach Juliusza Ejsmonda; 17.20 Recital śpiewaczy Ady Lenczowskiej - Sławińskiej, przy fort. prof. Ludwika Urstein; 17.35 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty) 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert kameralny w wyk. Wojakowskiego Jana (flet) Szaleskiego Miecz. (altówka) i Br. Prokopowicza (harfa) 18.30 Pogadankę: Kto palci podatek przemysłowy? wygl. dr. E. Stejn; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Recital wiolonczelowy Karoła Gutmana; przy fort. dr. Helena Landau; 19.00 Odczyt pt.: Co to jest Holizm? wygl. dr. J. Metalmann, doc. U J. 1910 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami 20.00 Aktualny monolog; 20.15 Z Berlina przez Warszawę: koncert muzyki lekkiej 21.00 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.15 Muzyka filmowa w wyk. małej ork. PR. pod dyr. Górzynskiego; 22.30 Odczyt pt.: Ekspansja kulturalno - ekonomiczna Polski na południowy wschód, wygl. dr. Wiktor Ormicki, doc. U. J. 22.45 Muzyka baletowa z płyt; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.45 Płyty; 19.00 Skrzynka rolnicza; — inż. Tarkowski; 19.10 p. Kraków; 22.30 Odczyt; 22.45 p. Kraków;

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Piotr Niedurny; — szkic literacki wygłosi mgr. Tobiasz; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Porady radiotechniczne 19.10 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka programowa; — listy i programy omówi red. Fabiański; 18.40 Przygoda na Alpejskim lodowcu — J. Wachtel; 18.45 Recital fortepianowy, W. Matauschówny; 19.00 ??? (sędzia śledczy) — felj. rozrywkowy M. Nowiny; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Renesans łódzkiej sceny; — wywiad red. M. Jagoszewskiego z dyr. Wroczyńskim; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

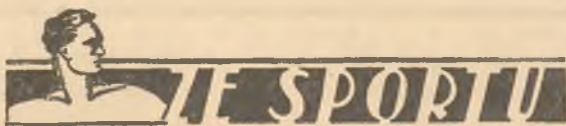
Wiedeń (506.8) 17.30 Błękitna godzina — ukl. II.

Z sali koncertowej

I. Koncert symfoniczny

Ponieważ Polskie Radio zerwało stały i wyłączny stosunek z Filharmonią Warszawską i zaczęło protegować prowincjonalne orkiestry symfoniczne („propagować muzykę regionalną”) będą w bieżącym sezonie radio - amatorzy mieli sposobność porównania poziomu rozmaitych filharmonji, a my w Krakowie usłyszymy ośm koncertów symfonicznych w sali koncertowej. Poparcie Radia jest bowiem nie tylko platoniczne ale i materialne w formie stałej subwencji, umożliwiającej egzystencję tych orkiestr.

Pierwszy z tych koncertów w Krakowie poświęcono twórczości Karłowicza, składając zasłużony hołd pamięci tragicznie zgasłego młodego symfonika polskiego. Technika orkiestralna Karłowicza wykazująca wysoką wirtuozję nie tylko w mieszaniu i kojarzeniu dźwięków, ale i w fakturze pasażowej i figuralnej nawet instrumentów nęśnicznych wymaga bardzo starannego przygotowania szczegółów i sumiennej pracy, o co tak ciężko trzeba walczyć w każdej orkiestrze niezawodowej. Subwencja umożliwi pośrednio zastosowanie pewnej dyscypliny wobec członków i wpłynę na metodę i jakość pracy przygotowawczej, której dodatnie skutki pod kierownictwem tak wybitnego dyrygenta jak Berdjajewa już się okazały na tym pierwszym poranku. Strona techniczna koncertu tego stała też na poważnym poziomie, a pewne znużenie słuchaczy usprawiedli-



GEN. OLSZYNA - WILCZYŃSKI DYREKTOREM P. U. W. F.

W tych dniach na stanowisku dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i P. W. zajdzie zmiana. Dotychczasowy glugoletni dyrektor pulk. dypl. Wł. Kiliński, który sprawował swój urząd od 12 marca 1929 r. (pierwszym dyrektorem był pulk. Ulrych) na mocy rozkazu Min. Spraw Wojskowych opuszcza to stanowisko. Tenże rozkaz wymienia jako następcę gen. Józefa K. Olszynę - Wilczyńskiego.

Gen. Olszyna - Wilczyński był dotychczas dowódcą X-tej dywizji piechoty w Łodzi.

OSTATECZNA PUNKTACJA PLYWACKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Ostateczna punktacja mistrzostw pływackich Polski przedstawia się następująco:

1) EKS — 210 pkt. 2) Hakoah Bjlesko 115 pkt., 3) TTGN — 109 pkt. 4) AZS Warszawa — 105 pkt. 5) Legja — 79 pkt. 6) Delfin — 55 pkt.

Do punktacji powyższej dojdą jeszcze punkty Hakoahu i Cracovii za wyznaczony na przeszły sezon dodatkowy mecz w piłce wodnej.

ZBUNTOWANI ZAWODNICY.

Polonja (Przemyśl) miała rozegrać we Lwowie mecz o drużynowe mistrzostwa Lwowa z miejscową Hasmonęą. Mecz odwołano, a Hasmonea otrzymała z Przemyśla depeszę.

„Nie przyjeżdżamy. Zawodnicy zbuntowali. Przed odejściem pociągu odmówili wyjazdu”.

Oczekujemy na szczegóły dochodzenia, które niewątpliwie będą bardzo interesujące.

HOKEJOWY „PUHAR EUROPY” BEZ POLSKI.

W Prodzie bawili przedstawiciele Wiedna, Praoi, Budapesztu i Bukaresztu w sprawie omówienia pucharu Europy w hokeju odowym. Ustalono, że w grupie zachodniej walczyć będą: 6 klubowych zespołów angielskich i 2 francuskie. Poza tem w turnieju udział wezmą: z ramienia Czechosłowacji LTC Praha i HC Rapid, 2 zespoły austriackie, jeden albo dwa zespoły włoskie, oraz po jednej drużynie rumuńskiej, szweickiej i węgierskiej.

KRAKOWSKI A. Z. S. — MISTRZEM WIOŚLARSKIM POLSKI.

Po ostatnich regatach wioślarskich w Grodnie i Tczewie kapitan sportowy Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich przeprowadził definitywną weryfikację tegorocznych regat w Polsce. Pier-

Dolfa w wyk. ork. i solistów; 19.30 Koncert wieczorny; 20.30 Koncert symfoniczny; dyr. Zemlinsky; 22.10 Wesoly kwartet wokalny; (piosenki wiedeńskie i przeboje).

Bratysława (298.8) 15.00 Muzyka czeska; 19.30 Dwie wdowy — opera Smetany.

Londyn Nat. (1500) 17.00 Koncert symfoniczny; 21 Recital wioloncz. 21.30 Minstrele z Kentucky — Musje - hall murzyński.

wię należy raczej tylko charakterem i nastrojem wykonanych utworów (Rapsodji i Odwiecznych Pieśni), owianych nutą poępną i ponurą oraz pewną jednostajnością mimo bardzo bogatej szaty instrumentacyjnej i głębi wielu szczegółów. Odbija od tej nuty pierwsza i trzecia część koncertu skrzykowego, utworu nieco szablonowego i gładkiego w tematyce i opracowaniu. Solistą był prof. Mikuszewski, ceniony skrzypek krakowski, który w opanowaniu tego utworu wykazał bardzo solidną i czystą nuchanikę palcówą i pewność lewej ręki, mniej natomiast zadowolili słabym tonem o szybkim i trzęsącym się vibrato i błędym wyrazie interpretacji, co należy zapewne przypisać wzruszeniu estradowemu.

W zapowiedzanym programie II. koncertu widać niestety orkiestra do linii najmniejszego oporu odświeżając znów V. symfonię Czajkowskiego, osłuchaną do znużenia. Należałoby zawczasu pomyśleć o zastąpieniu jej czemś bardziej interesującym, a mniej tu znanem. Tak mało znamy tu jeszcze Mozarta i Haydna, rzadko kiedy wykonano symfonię Beethovena parzystych numerów, nie słyszeliśmy nigdy żadnej symfonji Schumana, a tylko raz (już bardzo dawno) jedną Mendelssoona, nie mówiąc już o muzyce współczesnej. Materiał nutowy tamtych utworów znajduje się w bibliotece Tow. muzycznego patronującego Filharmonji tak że ta trudność odpada. Muzyczna opinia publiczna krakowska odnosi się krytycznie do odnawiania programów z ubiegłych lat i domaga się zmiany w tym kierunku.

Dr. Ante.

wsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył, dzięki zwycięstwom Vereya i Ustupskiego, Akademicki Zw. Sportowy w Krakowie — 465 pkt., 2) Warszawskie Tow. Wioślarskie 372, 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 326, 4) Kolejowy Klub Wioślarski (Bydgoszcz) 324,4, 5) Akademicki Zw. Sportowy (Poznań) 285.

Ogółem tabela klasyfikuje 46 klubów i wymienia 20 klubów nieczynnych, które podczas sezonu nie startowały w żadnych regatach.

BYDGOSZCZ NA CZELE WIOŚLARSTWA.

Klasyfikacja według miast zdobytych punktów przez kluby wioślarskie w roku bieżącym przedstawia się następująco: Bydgoszcz 900 pkt., Warszawa 710, Poznań 635, Kraków 465, Kalisz 378, Wilno 205, Toruń 148, Grudziądz 110, Włocławek 89, Grodno 78, Gdańsk 60 Płock 30 i t. d.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—BELGJA.

Polski Zw. Bokserski zwrócił się do belgijskiego związku bokserskiego z propozycją urzędzenia zawodów bokserskich Polska—Belgja w dniu 8 grudnia w Poznaniu. Jednocześnie zarząd PZB. zaproponował rozegranie 10 lub 11 grudnia drugiego meczu w innym mieście polskim, jako zawodów międzymiastowych.

Związek belgijski wyraził już swą zgodę na tę propozycję.

Drużyna belgijska znajduje się obecnie w dobrej formie, pokonała ona bowiem ostatnio Francję, Włochy i Holandję.

MECZ WARSZAWA—KRAKÓW.

Zarząd Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego postanowił przyjąć zaproszenie Krakowskiego Okr. Zw. Bokserskiego na mecz do Krakowa i zaproponować termin 2 lutego roku przeszłego.

ARSENAL JEDZIE DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

W Londynie bawi obecnie przeustaw. Argentyskiego Zw. Piłkarskiego. Zaprosił on słynną piłkarską druž. ang. Arsenal na tournée po południowej Ameryce. Arsenal przyjął propozycję, ale zażądał 10 tys. funtów (około 300 tys. zł).

Prawdopodobnie Argentyńczycy zaakceptują żądania Arsenalu.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE.

Hungaria z Budapesztu jest obecnie w doskonałej formie. Pokonała ostatnio Boskaj aż 7:0! Nalomjast FTC obniżył swój poziom wyniosł z Altily tylko remis 1:1. Hakoah z Wiednia uległa Libertasowi 0:5. Sensacją angielską była ponowna klęska mistrza ligi Arsenalu z Portsmouth 1:2. Aston Villa dostała aż 0:7 od Westbromwich Albionu. Prowadzi Huddersfield Town przed Derby County.

NIWESOLE ECHA TOURNEE PIŁKARZY WARSZAWIANKI.

Sprawa tournée piłkarzy Warszawianki po Francji i Belgji nie schodzi ze szpalt piśm codziennych. Po szesciu zwycięstwach z urzynałymi emigracyjnymi Warszawianka zaryzykowała rekompensatę mecz przy świetle elektrycznym z zawodową drużyną mistrzowską Belgji i dostała ciągi 0:6.

Ale to nie wszystko. Okazuje się, że piłkarze stołeczni nie mieli przyjemnej podróży. Eksploatowano ich do maksimum, o czym świadczy liczba siedmiu meczów rozegranych w ciągu 9-ciu dni. A przy tem wszystkim podróżowano niewygodnie i odżywiano się niedostatecznie.

Z drugiej strony emigracja nie wykazała większego zainteresowania występami Warszawianki i na mecie zjawila się nielicznie. W prasie emigracyjnej (np. w Wiarusie) pod adresem piłkarzy stołecznych ukazały się artykuły wypominające brak grzeczności względem publiczności. Goście ze stolicy targowali się tuż przed meczem o lepsze warunki, a potem spóźniali się na mecz. Następnie nie pozdrowili widzów, co nie wywołało dobrego wrażenia.

Sensacją bokserską Poznania była niespodziewana klęska mistrza Polski wagi półśredniej i znane go internacjonala Misjurowicza (Sokół) w walce z nieznanym 19-letnim reemigrantem francuskim Kruszyną (Warta). Spotkanie to odbyło się w ramach meczu Sokoła z Wartą II, które zakończyło się zwycięstwem Warty 9:7 pkt.

Frymarkiewicz, znany bramkarz LKS-u z Łodzi przeniósł się na stałe do Warszawy.

Lekkoatleci Łodzi zremisowali z Legją warszawską 56:56 pkt. na zawodach w Łodzi.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca
6 g — m

25

Zachód słońca
16 g 15 m

PIĄTEK

28 Tiszri 5696

„Dzień Oszczędności“

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej Zarządu m. Krakowa posiedzenie Lok. Kom. „Międzynarodowego Dnia Oszczędności“, w skład którego weszli przedstawiciele władz instytucyj finans. kultur. i społ., prasy, Polsk. Rada itp.

Zebranie otworzył wicyprez. dr. Klimecki, który wspomniawszy o konieczności popierania kapitalizacji wewnętrznej udzielił głosu p. Józ. Dorawskiemu dyr. Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa.

P. Dorawski skreślił krótko genezę powstania „Międzynar. Dnia Oszczędn.“, który obchodzony będzie i w tym roku, dawnym zwyczajem, dn. 31. IX. Następnie sprawozdawca zaprosił zebranych do wspólnej pracy w kierunku propagowania idei oszczędności w najszerszych sferach ludności, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. W myśl wniosków sprawozdawcy postanowiono urządzić przy współudziale T. S. L. szereg propagandowych odczytów pośród większych zrzesseń pracowników, w świetlicach wojsk., środowiskach robotn. oraz dla szerszej ludności w kinach.

Ponadto postanowiono przyozdobić w dn. 31. IX. flagami nar. i plakatami lokale instytucyj oszczędności. i finan. rozdać ulotki i broszurki propagand., rozlepić na ulicach i miejscach publ. plakaty i odezwy Central. Kom. Oszczędn. oraz uprosić Kuratorjum szk. o zorganizowanie w szkołach konkursu na najlepsze opracowanie zadań na temat oszczędności.

Na ten cel przeznaczony tyt. nagród: Komun. Kasa Oszczędn. m. Krakowa dla szkół na terenie Krakowa kwotę zł. 300, zaś Komun. Kasa Oszczędn. Pow. Krak. dla szkół w powiecie krak. kwotę zł. 150.

Dla wykonania wyżej określonego planu związanego z obchodem „Międzynar. Dnia Oszczędn.“, wybrano ściślej Kom. Wykonaw., do którego weszli: jako przewodn. prez. dr. Kaplicki, a jako zast. wiceprez dr. Klimecki następnie przedstawiciele wojew., duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa B-ku Polak. i t. d.

W zakończeniu dyskusji przewodniczący zwrócił się z apelem do zebranych, aby dołożyli wszelkich starań do uświetnienia i propagowania „Międzynarodowego Dnia Oszczędności“.

INCYDENT NA PREMIERZE. W teatrze podczas przerwy w pałarni słychać było sprzeczkę dwóch panów. Chodziło o to, że papierosy, które jeden z nich palił były niedobre. Okazało się, że używał nieodpowiednich gільz. Dopiero na skutek interwencji trzeciej osoby która poradziła tym panom by używali niedoścignionych gільz „Eldorado“, wyrobu fabryki „Solali“ w Żywcu, a wszelkie dysonanse minęły 4915Kr.

ZAMIAST WIENCA na grób bł. p. Jana Horowitza złożyli Michałowje Fleischerowie zł. 20.— na rzecz Stowarzyszenia Opieki nad Ociemniałą Działwą Żydowską w Bojanowie. 5843kr.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Wielka akademja Józefa Kamena

Wieczór artystyczny znanego czołowego artysty Trupy Wileńskiej Józefa Kamena, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27 bm. o godz. 8 wieczór w Sali Starego Teatru, — stał się wielką sensacją artystyczną Krakowa i wzbudził niezwykle zainteresowanie. Nic dziwnego, albowiem Józef Kamen jest jednym z najpopu-

Oszust w mundurze oficera zdemaskowany w restauracji krakowskiej

(or) Sensacyjne zdemaskowanie oszusta, poszukiwanego przez policję, nastąpiła nocy onegdajszej w restauracji Hawelki w Krakowie. Do lokalu przybył wieczorem mężczyzna w towarzystwie młodej kobiety. Był on ubrany w mundur oficera z wyłogami kapitana korpusu sądowego. Oboje zajęli miejsce przy stoliku i zamówili kolację.

Rzekomy oficer wydał się jednak podejrzanym jednemu z gości siedzących opodal, gdyż ten wyszedł z lokalu i wrócił po chwili z posterunkowym któremu wskazał rzekomego oficera. Nie chcąc wywołać poruszenia w lokalu, wezwano oficera dyżurnego P. P., który w dyskretny sposób przeprosił rzekomego oficera i wszedłszy z nim do sąsiedniego gabinetu poprosił o dokumenty.

Legitymowany osobnik oświadczył spokojnie, że dokumenty pozostawił w domu, a że może się jedynie wykazać zaświadczeniem Sądu Wojsk. we Lwowie, stwierdzającym, że został on przeniesiony do Sądu krakowskiego. Na potwierdzenie tych słów okazał on dokument, wystawiony na nazwisko Stefana Radosza. Ponieważ dokument ten był niewystarczający, oficer policji wezwał legitymowanego, by wespół z nim udał się do Komendy Garnizonu celem sprawdzenia i dentyfikacji.

Na prośbę rzekomego oficera opuszczenie restauracji odbyło się w dyskretny sposób. Przedem postępował rzekomy kapitan, a za nim szedł oficer policji. Towarzyszka legitymowanego osobnika pozostała w lokalu, naturalnie pod odpowiednią „opieką“. Zaledwie obaj mężczyźni wyszli na ulicę, kiedy postępujący na przedzie osobnik w mun-

durze rzucił się do ucieczki. Został jednak momentalnie ujęty i odstawiony do Komendy Garnizonu.

Ponieważ przesłuchana w międzyczasie kobieta podała, iż jej towarzysz nazywa się Czesław Korwicz, co było sprzeczne z jego zeznaniami, władze wojskowe porozumiały się w drodze telefonicznej ze Lwowem.

Wczoraj rano nastąpiło wyjaśnienie zagadki. We dług nadeszłych ze Lwowa wiadomości oficer taki wogóle tam nie istnieje, a również Sąd Wojskowy nie delegował nikogo do Krakowa, ani też nie wydał żadnych zaświadczeń. Stwierdzono natomiast, że aresztowany jest poszukiwanym przez policję lwowską oszustem, który nazywa się Czesław Korwicz-Radosz.

W toku dalszych dochodzeń, prowadzonych już przez policję, której wia dze wojskowe wydały — przesta, ujawniono, iż Korwicz-Radosz przybył do Krakowa przed kilku dniami i zamieszkał w Grand Hotelu.

W ciągu swego krótkiego pobytu zdażył on już nabrać dwie firmy krakowskie. I tak w składzie jubilerskim p. Jakóbowskiego kupił pierścien oraz kolję brylantową wartości 370 zł., za które zapłacił wekslem, zaś w składzie bielizny p. Beyera poczynił zakupy na 160 zł.

Przesłuchany przez policję podał, iż w roku 1930 otrzymał w Warszawie dyplom magistra praw. Obecnie policja prowadzi dalsze dochodzenia celem stwierdzenia, czy oszust nie nabrał w Krakowie jeszcze więcej osób.

larniejszych i najlepszych aktorów żydowskich w Polsce, a wieść o jego nieszczęściu poruszyła do głębi wszystkich.

W Akademji poza Józefem Kamenem, wezmą udział najwybitniejsi artyści Teatru im. Słowackiego pp. Karbowski, Nowakowski, Matusiakówna, Suchecki, Kondrat, Macherski, Węgrzyn, Woźniak, oraz — ze sfer artystów żydowskich światowej sławy — aktor Kurt Katsch, Runa Wellnerowa i znany żydowski poeta Gebirtig. P. Kurt Katsch bierze udział w akademji mimo, iż tegosamego wieczora wystawia „Sierżanta Griszę“ w teatrze przy ul. Bocheńskiej, nie mógł bowiem odmówić pomocy swemu koledze.

Akademja powyższa jest tematem dnia całego społeczeństwa żydowskiego Krakowa i już obecnie z rozchwymania biletów spodziewać się należy olbrzymiej frekwencji.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj tryskająca humorem komedia angielska Hicks'a i Dukesa „Stare wino szumi“. W roli głównej występuje K. Junosza - Stępowski. Jutro „Azais“ L. Verneuilla z K. Junoszą - Stępowskim w roli głównej. W niedzielę popołudniu „Stare wino szumi“, wieczorem „Rozbitki J. Bliźnińskiego“.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Dyrekcji udało się przedłużyć jeszcze tylko na dwa dni występy znakomitego artysty Kurt Katscha z jego zespołem w głośnej sztuce Rehfischa „Czy tędy droga“. Występy odbędą się w sobotę i w niedzielę. Sprzedaż Biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— HALLO! TARNÓW! Dziś w sali Sokoła jedyny występ znakomitego artysty Kurt Katscha, niezapomnianego odtwórcy „Sierżanta Griszy“ w głośnej sztuce Rehfischa „Czy tędy droga“. Początek 9 wiecz.

DWA ODCZYTY LECHA PIWOWARA. W piątek 25 bm. i w sobotę 26 bm. w Kolegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39/40) wygłosi Lech Piwowar dwa odczyty, poświęcone społecznej analizie współczesnej poezji polskiej. Odczyt pierwszy: Pogrzeb I-ej klasy (o Skamandrze), odczyt drugi: Jutro awangardy (o nowej poezji). Początek godz. 7 wiecz. Wstęp 50 i 30 gr.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: Dwie Joasie (Smosarska i Brodniewicz).

APOLLO: „Ostatnia serenada“.

ATLANTIC: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple i „Baboon“ (film afrykański w języku polskim).

BAGATELA: „Czerwona dama“, oraz rewja: „Cell Pal i Kochaj“.

— **STELLA:** „Rewolucja w Chinach“.

— **„ŚWIT“:** „Nie miała baba kłopotu“

SZTUKA: „Szkariatny kwiat“ (Howard, Oheron).

WANDA: „4 1/2 Muszkieterów“ (Szöke Szakall).

— **UCIECHA:** „Człowiek wilk“.

KONCERT WIOŁONCZELOWY KAROLA GUTMANA nadaje radiostacja krakowska dziś, tj. w piątek o godz. 18.45. Przy fortepianie p. dr. Helena Landauówna. W programie szereg utworów Locatello, Couperina i in.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 24. 10. Ogólne usposobienie dla pożyczek premjowych było dziś mocniejsze, ruch w dalszym ciągu niewielki, ograniczony do poszczególnych papierów. Skromne obroty 4% pożycz. dolarową po zł. 52.95 oraz na pogiełdziu 6% pożycz. Pol. Am. po dol. 78.25.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Płacono za dolara gotówkowego 5.31—5.35, czeki bankowo 5.29—5.31 Bank Polski płacił za dolary drobne 5.27 grubsze 5.28 dolar złoty 9.02—9.07 funt ang. 26.05—26.20, marka niem. 127—134 korona czeska 20.70—21.

Dewizy: Londyn 26.05—26.20 Szwajcaria

172.50—173.25 Berlin 213.—214 Paryż 34.98—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 10. Akcje: Bank Polski 92—91.75—92.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. pożycz. budowl. 40.75—40.50—40.75 4% prem. pożycz. inwestycyjna 111 5% pożycz. konwers. 67, 6% pożycz. dolar. 78—78.75 4% pożycz. dolarówka 52.75 7% pożycz. stabil. 61.50—61.25—61.38 pięciosetki 62—61.75.

Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Bku Gosp. Kraj oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.40 Holandja 360.45 Londyn 26.14 N. Jork tel. 5.31 3'8 Paryż 35.01 Praga 21.98 Sztokholm 134.80 Szwajcaria 172.75 Berlin 213.25.

Tendencja niejednolita

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.33 oraz 5.35 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA,

Poznań, 24. X. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych Żyto 30 ton 13.20. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.27% Londyn 15.13% Nowy Jork 3.07-5.8 Bruksela 51.77½ Medjolan 25 Madryt 42 Amsterdam 208.65 Berlin 123.50 Wiedeń noty 56.25 Sztokholm 78 Oslo 76 Kopenhaga 67.55 Praaga 12.73 Warszawa 57.87½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66% Japonia 89.25.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn £ 91 Paryż Fr. fr. 1670 Zurych Dol. 61 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 23. 10. Kursy otwarcia 8% poż. Dillonow. 89. 7% poż. Stabil. 100.50 6% poż. Dolar. 76 7% poż. Warszawska 67 7% poż. Śląska 68.75 Kursy zamknięcia: Dillonowska 90 Stabilizacyjna 102 Dolarowa 77.50 Warszawska 67 Śląska 69.

Tendencja niejednolita z odcieniem mocnym.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 24. 10. Notowania w £. za tonnę: Cynk 16 3/8 termin. 16 9/16 Cyna 221—223 termin 213 7/8—214 Banka 224½/224½ Ołów 18 termin. 18 Miedź 35¼—5/16 termin 35 7/16 —½ Elektrolit 39%—40%.

Nowe wyroki na duchownych w Niemczech

Berlin, 24. 10. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: W procesie dwóch duchownych katolickich w Adeborn o nadużycia dewizowe berliński sąd wydał następujący wyrok: generalny sekretarz Unji Katolickich Stowarzyszeń Dobroczyńnych w Niemczech Freckman za nadużycia dewizowe oraz ich popieranie został skazany na 5 lat więzienia, 5 lat pozbawienia czci oraz 150.000 marek grzywny, 58-letni wikariusz biskupstwa w Hildesheimle dr Otto Seelmeyer za stały współudział w przekroczeniach dewizowych skazany został na pół roku ciężkiego więzienia, 5 lat pozbawienia czci oraz 150000 marek grzywny.

Liberalny gabinet w Kanadzie

Ottawa, 24. 10. PAT. Wskutek wielkiego zwycięstwa liberalów w wyborach powszechnych w Kanadzie dotychczasowy premier konserwatywny Bennett podał się do dymisji. Przywódca liberalów Mackenzie King złożył przysięgę w charakterze nowego prezesa Rady ministrów.

Londyn, 24. 10. PAT. Wycofanie jednej dywizji włoskiej z Libji ujawnione wczoraj przez Lavala nie wywołało w Londynie większego wrażenia. Podkreślają tu, że wycofanie tej dywizji z obszaru Libji do Trypolisu, bo takie jest zarządzenie włoskie, stanowi tylko gest formalny, lecz nie bardzo konkretny. Oddziały wojska, które wycofano, stacjonowane były na granicy Egiptu. Wycofaniu uległy 4 pułki piechoty, to jest około 8 tys. żołnierzy, natomiast oddziały zmotoryzowane nie zostały wycofane. Spodziewają się, że W. Brytania wycofa obecnie dwa pancerniki z Aleksandrii i odeśle je do Gibraltaru.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH I NA PROWINCJI

Knurów, 25 październ. godz. 20: „Gwałtu, co się dzieje“.

RADJOODBIORNIKI P Z T za POŻYCZKĘ NARODOWĄ ECHO

	warunki normalne na raty	za gotówkę	przy zaplacie należności 50 zł. obligacją Pożyczki Narodowej
typ 121-Z na prąd zm.	zł. 170.—	zł. 153.—	dopłata zł. 108 —
typ 121-S na prąd st.	zł. 195.—	zł. 175.50	gotówką zł. 130.50
typ 131-B bateryjny	zł. 160.—	zł. 144.—	zł. 99.—

OLYMPIC-2-Z

luksusowa na raty zł. 650.—
superheterodyna za gotówką zł. 585.—

Specjalnie dogodne warunki sprzedaży za obligacje 6% Pożyczki Narodowej

Informacje i sprzedaż: wszystkie większe sklepy radjowe oraz

P Z T PANSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJO-TECHNICZNE
W WARSZAWIE, Grochowska 26/34

5816kr

Komisja rządowa wybiera się w podróż dla zbadania bolączek życia gospodarczego

Warszawa, 24. 10. PAT. W deklaracji swojej w dniu 14 b. m., rząd stwierdził, że jedyną rzetelną i niezawodną drogą do poprawy ogólnego położenia wiedzy przez rozumne i nacechowane dobrą wolą współdziałanie społeczeństwa i rządu przez gotowość do ofiar i przez skuteczną i zorganizowaną pracę.

W dążeniu do nawiązania tak pojętej współpracy społeczeństwa i rządu naskutek uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w najbliższym czasie wyjedzie do ważnych ośrodków kraju specjalna komisja, która odbędzie szereg regionalnych konferencji z przedstawicielami samorządu gospodarczego. Komisja ta, której przewodniczyć będzie dyrektor gabinetu ministra skarbu, p.

Wiktor Martin, otrzymała polecenie zbadania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego, odczuwanych w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych. Badania objąć mają ponadto szereg specyficznych zagadnień regionalnych i branżowych.

Jak się dowiadujemy, uzyskane w tej bezpośredniej drodze materiały wykorzystane będą w dalszych pracach rządu, celem przeciwdziałania tym wszystkim zaporom i hamulcom, które zacieśniają sztucznie rozwój życia gospodarczego i których stępienie lub usunięcie rząd uważa za rzecz szczególnie pilną.

Ostatni dzień października przyniesie decyzję w sprawie sankcyj

Genewa, 24. 10. PAT. Przewodniczący komitetu koordynacyjnego zwołał na 31 października o g. 10 zrana posiedzenie komitetu 18-tu, a na popołudniowe godziny konferencję państw, należących do Ligi Narodów. — Posiedzenia te mają być poświęcone wysłuchaniu odpowiedzi różnych państw co do zastosowania sankcyj i ewentualnie powzięcia decyzji o terminie wprowadzenia ich w życie. Koła Ligi Narodów bacznie śledzą za stanem rokowań między Rzymem, Paryżem i

Londynem. Krają tu pogłoski, nie znajdujące jednak potwierdzenia urzędowego ani pół urzędowego, że Rzym za warunek rokowań stawia odroczenie sankcyj.

Nowy gabinet kanadyjski złożył przysięgę Premierem i ministrem spraw zagranicznych jest Mackenzie King, ministrem spraw wewnętrznych Thomas Crerar, ministrem finansów Dunning, ministrem obrocy narodowej Ian Mackenzie, ministrem marynarki Clarence How.

Z środowego posiedzenia Sejmu

Na początku posiedzenia marszałek Sejmu Car uczcił pamięć bhp. posła Wacława Wiślickiego, który zmarł dnia 3 bm. przed złożeniem ślubowania poselskiego. Posłowie przez powstanie z miejsc złożyli hołd pamięci zmarłego.

Natychmiast po posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie komisji, na którym przewodniczącym wybrany został pos. Sowiński, wiceprzewodniczącym pos. Kamiński, sekretarzem pos. Olszewski, a sprawozdawcą wicemarsz. Miedziński, który-to wybór przyjęto oklaskami. Następnie pos. Kamiński postawił wniosek o zaproszenie

posłów Peleńskiego i dra Sommersteina do komisji z prawem przemawiania i stawiania wniosków. Wniosek ten przyjęto. Następne posiedzenie komisji jutro o godz. 11-tej. Jak się dowiadujemy, pos. Peleński nie skorzysta z zaproszenia.

Moskwa, 24. 10. PAT. W Leningradzie odbył się uroczysty pogrzeb siostry Lenina Anny Elizarowej-Uljanowej. Zmarła była najstarszą wiekiem członkinią partji komunistycznej.

Nie będzie nowych pożyczek

Warszawa. 24. 10. (Sin.) Jak się dowiadujemy, Rząd powstrzyma się od wszelkiej akcji pożyczkowej, uważając, że jedyną drogą do równowagi budżetu muszą być środki dotychczas przedsięwzięte.

P. premier złożył wizytę sprawozdawcom parlamentarnym

Warszawa. 24. 10. (Sin.) Dziś w czasie przerwy w obradach Sejmu przybył do Klubu sprawozdawców parlamentarnych w towarzystwie szefa biura prasowego, p. premier Kościalkowski, a następnie p. wicepremier Kwiatkowski. Przy wejściu do Klubu powita li premiera przedstawiciele przydjum Klubu.

Wizyta p. premiera w Klubie trwała około trzech kwadransów. P. premier oświadczył, że starym zwyczajem pragnął złożyć wizytę prasie. — Jak mógłbym uczynić inaczej — powiedział premier — jeżeli chcę rzeczywiście współpracować z prasą, a za jej pośrednictwem ze społeczeństwem. Nie czynię tego dla jakiegoś celu osobistego, lecz dla wysuniętych celów, które w chwili obecnej są bardzo ważne. Sytuacja jest ciężka i jest konieczną i niezbędną kollaboracja wszystkich elementów.

W rozmowie towarzyskiej z żalem wspominał p. premier Kościalkowski zmarłego członka Klubu sprawozdawców parlamentarnych ś. p. Feliksa Przysieckiego.

Sprzeczne wieści z frontu abisyńskiego

W grudniu pokój? — Przygotowania do dalszych operacji

Paryż. 24. 10. PAT. Trwający od dłuższego czasu spokój na trzech frontach abisyńskich różnie jest komentowany. Według informacji ze źródeł niemieckich zaczyna się budzić przekonanie, że do dalszego rozwoju wydarzeń wojennych nie dojdzie, gdyż zdaniem niektórych kół toczące się rozmowy dyplomatyczne położą kres wojnie tak, iż w końcu grudnia zapanuje spokój. Poza to jak donoszą źródła niemieckie, walka staje się bezprzedmiotowa wobec pokojowej penetracji włoskiej na terenach okupowanych. Kierując się takimi rozważaniami, niektórzy korespondenci zaczynają opuszczać Erytreję.

Zupełnie inaczej brzmią informacje zarówno ze źródeł włoskich, jak francuskich i angielskich. Obecny stan spokoju na frontach według tych informacji należy uważać za przejściowy, wywołany z jednej strony przez przygotowania obu stron do dalszych operacji, a z drugiej strony przez deszcze trwające dotychczas w Ogadenie.

O przygotowaniach abisyńskich do walki donoszą, że na froncie północnym Raś Seymu umacnia się na czele swej armji na północ od Makalle, które to miasto stanowić będzie ośrodek operacji na tym froncie. Makalle — to właściwa stolica Tigre, której Ras Gugsy został gubernatorem z nominacji włoskiej. Makalle znajduje się w odległości 120 klm od Adigratu. Miasto pamiętne jest dla Włoch, gdyż w jednym z jego fortów Enda Jezus w 1895 r. bronił się w ciągu 22 dni mjr. Toselli, stawiając czoło dziesięciokrotnie silniejszemu przeciwnikowi. Major Toselli wraz z swoim oddziałem zginął w tej walce. Makalle jest stosunkowo bogatym miastem. Do koła miasta rozrzucone są pałace w tej liczbie zamek Gugsy, a także mauzoleum ojca Gugsy Rasa Gugsy-Arja i ostatniego cesarza z rodu tigrejskiego Jema.

Koncentracja armji abisyńskiej na froncie Makalle jest podobno zakończona.

Na froncie Somali i Ogadenu, według informacji włoskich, generał Graziani przygo-

towuje wielki atak. Abisyńczycy przygotowali się do tej bitwy. Dolina rzeki Webbe-Shibeli jest zajęta przez wojska abisyńskie na przestrzeni 160 klm na północno-zachód od Calaffo. Z pomocą tym wojskom podąża z Dzimmy Ras Desta z Sidanio na czele 150 tys. rwących się do boju wojowników. Armja ta robi dziennie 24 klm.

Narazie około Gorahei wojska abisyńskie otrzymały rozkaz zatrucia studzien arszenikiem, w razie, gdyby nie zdołały obronić źródeł wody przed natarciem włoskim.

Oto przygotowania obu stron do wydarzeń, które mogą rozwinąć się lada dzień.

Nie zaszło nic godnego uwagi

Rzym. 24. 10. PAT. Ministerstwo propagandy i prasy ogłasza następujący komunikat nr. 27: Generał de Bono telegrafuje, że nie zaszło nic godnego uwagi na froncie Erytrei i Somali. Wobec życzliwego stosunku ludności posuwanie się naprzód włoskich straż przednich w prowincji Tigre trwa poza linią Adigrat—Adua—Aksum.

Nieustanne walki ze stadami małp

Asmara. 24. 10. PAT. O sytuacji na terenach okupowanych przez Włochy donoszą: W Adui przed gmachem konsulatu włoskiego całymi dniami wyczekują na audjencje i złożenie aktu uległości różni dostojnicy lokalni w barwnych płaszczach pod zielonymi parasolami.

W szpitalu aduańskim pracują usilnie lekarze włoscy, przychodząc z pomocą chorym Abisyńczykom. Szef sanitarii Castellani ma odbyć podróż inspekcyjną dla zapoznania się ze stanem sanitarnym kraju. Na linii Adua-Adigrat kolumny robotnicze włoskie muszą nieustannie walczyć ze stadami małp, które niszczą przeprowadzone linje telefoniczne i telegraficzne.

Nadzieja zadawalającego rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego

Paryż, 24. 10. PAT. Prasa dzisiejsza wyraża naogół zadowolenie z gestu Włoch w sprawie wycofania jednej dywizji z Libji. Jak sądzi „Petit Parisien“ Anglja niewątpliwie odpowie wkrótce na ten krok odwołaniem kilku większych jednostek morskich z Morza Śródziemnego. Próba rokowań pokojowych będzie mogła być podjęta w ramach komitetu pięciu, który przywrócony zostanie do życia, ponieważ rząd brytyjski nalega na to, aby dyskusja toczyła się nadal na gruncie genezyjskim.

Według „Le Journal“ znaczenie kroku włoskiego polega na tem, iż ma on charakter spon-

aniczny i jednostronny. Jest to gest dobrej wiary, szczerze pokojowy.

„Echo de Paris“ pisze, że zgodnie z radą Paryża Włochy łagodzą niebezpieczeństwo z punktu widzenia możliwego zamknięcia Kanalu Sueskiego, należy jednak wystrzegać się niedoceny trudności rokowań, które prowadzone są między Paryżem a Rzymem. Nie zapominajmy — ciągnie dziennik — że Liga Narodów powołana do wypowiedzenia ostatniego słowa, chyba, żeby Negus ustąpił dobrowolnie, związana jest artykułem 10 paktu Ligi, dotyczącym integralności terytorjalnej i niepodległości po-

litycznej państw — członków Ligi.

W związku z przemówieniem Laval'a na komisji spraw zagranicznych izby, „Le Matin“ podkreśla, że Laval dał do zrozumienia, iż może spodziewać się, że będące w toku rozmowy doprowadzą do zadawalającego rozwiązania u mniej lub więcej bliskim czasie.

Zdaniem „Le Journal“ Laval nie traci nadziei, że uda mu się skłonić Mussoliniego do ułożenia jego pretensyj i wyraża życzenie znalezienia formuły rozwiązania konfliktu w ramach Ligi Narodów. Nie zapominajmy — dodaje dziennik, że komitet pięciu powołany przez radę Ligi we wrześniu istnieje w dalszym ciągu.

„L'Oeuvre“ donosi, jakoby papież miał uczynić sugestje, które przesłane zostały do Paryża, a następnie do Londynu. Koła londyńskie sądzą, że ponieważ Mussolini nie domaga się wyżej położonych części Abisynji, W. Brytania nie będzie nieustępliwa, jeśli chodzi o inne części terytorjum abisyńskiego. Zdaje się jednak, że Abisynja nie przyjmie takiego rozwiązania sprawy, liczy ona bowiem, że czas działa dla niej.

Jak wygląda mobilizacja w Abisynji

Londyn. 24. 10. PAT. Agencja Reutersa donosi z Chartumu że otrzymano tam odpis rozkazu o mobilizacji powszechnej południowo-zachodniej Abisynji. Rozkaz ten kończy się słowami, że każdy mężczyzna, znaleziony u siebie w domu po otrzymaniu tego rozkazu, zostanie powieszony. Rozkaz zaznacza, że wszyscy zostaną zmobilizowani. Chłopcy zdolni do noszenia lancy i wszyscy mężczyźni będą wysłani do Addis Abeby. Żonaci udadzą się ze swymi żonami, które nosić będą pożywienie i gotować potrawy. Nieżonaci zabrać mają jakąkolwiek niezamężną kobietę. Kobiety z dziećmi nie mają potrzeby wyjeżdżać z domu. Mężowie ich jednak muszą w tym wypadku zabrać z sobą inne kobiety. Rozkaz nie dotyczy ślepych i kulawych oraz niezdolnych do noszenia lanc.

Według nadeszłych tu wiadomości szczepy zamieszkałe nad granicą, jak Galla i Anuak, nieuzbrojone są właściwie przeciwko wojnie a jeżeli już mają walczyć, to woleliby wystąpić przeciwko Abisyńczykom.

Niezwykła burza nawiedziła Irlandję

Dublin, 24. 10. PAT. Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o skutkach niezwyklej burzy, która po raz drugi w ciągu miesiąca nawiedziła Irlandję. Niebywała siła wichru spowodowała rozstrój komunikacji zarówno morskich jak i lądowych. Komunikacja telefoniczna uległa w wielu miejscowościach zupełnemu zniszczeniu. W szeregu miast powalone drzewa zerwały przewody elektryczne, pogrążając miasta w ciemnościach. Nietylko drzewa ale i mury w kilku wypadkach nie wytrzymały naporu wichury. Szereg S.O.S. zostało przechwyconych z otaczających Irlandję mórz. Zazwyczaj regularne komunikacje Dublina z portami angielskimi uległy opóźnieniu od 2 do 12 godz. W wielu wypadkach statki nie były w stanie wogóle wyjść z portów.

Gajowy Komisji Zdrojowej sprawcą napadu rabunkowego

Krynica, 24. 10. (W). Prowadzone przez Komisariat Policji Państw. w Krynicy dochodzenia w sprawie zuchwałego napadu rabunkowego na łązienną, Wiktorję Żukiewiczową, której w centrum zdrojowiska w drodze do łąziennego zabowano teczkę z kwotą 4600 zł., doprowadziły do sensacyjnego rezultatu. Oto w dniu wczorajszym pod zarzutem współudziału w tej zbrodni aresztowano gajowego Komisji Zdrojowej u Krynicy, Stanisława Jajeka. Jak wykazały dochodzenia w tej sprawie, Jajek mieszkał w bezpośrednim sąsiedztwie Żukiewiczowej i wie dział, że posiada ona znaczną kwotę za przedaż domu i że pieniądze te nosi przy sobie w teczce. Wszedł więc w porozumienie z jakimś osobnikiem, który miał dokonać napadu i na kilka minut przed napadem na Żukiewiczową rozmawiał z nim.

Wybory do parlamentu brytyjskiego 14 listopada b. r.

Londyn, 23. 10. PAT. W dzisiejszej debacie o politykę zagraniczną w Izbie Gmin zabrał głos premier Baldwin. Premier podkreślił bardzo mocno wysuniętą wczoraj przez min. Hoare tezę o bezwzględnej i ścisłej wierności W. Brytanji dla paktu Ligi Narodów a także dążenie polityki brytyjskiej, aby rozstrzygnięcie zatargu było sprawiedliwe zarówno dla Włoch, jak Abisynji i Ligi Narodów.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej premier Baldwin zapowiedział, że wybory odbędą się 14 listopada. Nowa Izba zbiegnie się 26 listopada dla wyboru speakera, a 3-go grudnia nastąpi uroczyste otwarcie Izby przez króla.

O wyborach w Kłajpedzie

Londyn, 23. 10. PAT. W odpowiedzi na zapytanie liberała Mandera w Izbie Gmin, min. Hoare oświadczył, że sytuacja na terytorjum Kłajpedy uległa poprawie. Wybory odbyły się w sposób zadowalający. Wszyscy są zdania, że wyniki wyborów lojalnie odpowiadają woli ludności. Rząd litewski zapewnił sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, że dyrektorjat, posiadający zaufanie sejmiku będzie natychmiast powołany. Minister niema powodów do przypuszczenia, że to zobowiązanie nie będzie spełnione. Rząd brytyjski nadal będzie czuwać w tej sprawie.

Czy rząd angielski uzyska pełnomocnictwa

Berlin, 23. 10. PAT. Koła niemieckie z niebywałą uwagą śledzą rozpoczętą wielką debatę w angielskiej Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej. Pierwsze wydanie poranne na środę „Germania“ przynosi obezorne całostronicowe streszczenie mowy sir Samuela Hoare. „Germania“ w artykule wstępnym oświadcza: Obserwatorzy angielscy porównują tę na trzy dni zakrojoną debatę Izby Gmin z historycznym posiedzeniem parlamentu, które odbyło się w przeddzień przystąpienia Wielkiej Brytanji do wojny światowej. Ze swej strony przypominamy — pisze „Germania“ — ostatnie oświadczenie Mac Donalda, który uważa obecną sytuację polityczną Anglii za najpoważniejszą od roku 1914. Rząd Wielkiej Brytanji oczekuje, iż uzyska nieograniczone pełnomocnictwa, a wszystko świadczy o tem, że ma duże szanse na ich uzyskanie.

Genewa, 23. 10. PAT. Przewodniczący komitetu koordynacyjnego zgodnie z uchwałą przesłał do państw nienależących do Ligi Narodów, w tej liczbie do Niemiec najważniejsze dokumenty i materiały, dotyczące uchwały o sankcjach gospodarczych.

Awans zdrajcy

Addis Abeba, 23. 10. PAT. Samoloty włoskie rozrzuciły na froncie północnym ulotkę następującej treści: Do ludu ziemi Tigre: Z rozkazu króla Wiktora Emanuela i Musso liniego gen. de Bono mianował jego wysokość Haile Selassie syna Rasa Gugsy gubernatorem prowincji Allawa i Takarre. Ludu ziemi Tigre bądź szczęśliwy, że dynastia cesarza Jana z pomocą rządu włoskiego wróci do panowania. Bądź posłuszny zarówno gubernatorowi, jak i nam.

Sport amerykański przeciw udziałowi w Olimpiadzie berlińskiej

Nowy Jork, 23. 10. Ż.A.T. Przewodniczący Związku Sportowców Amatorów w Ameryce Mabony wystosował do przewodniczącego niemieckiego komitetu organizacyjnego Olimpiady dra Lewalda list, w którym twierdzi m. in:

— W wyniku przeprowadzonego przezemnie dochodzenia jestem przekonany, że Żydzi niemieccy zostali pozbawieni możności wzięcia udziału w Olimpiadzie i nie mogą pojąć, jak Pan mógłby temu zaprzeczyć. Jeżeli w Niemczech niema obecnie Żydów odpowiadających wymogom Olimpiady, stało się to dlatego, bo nie dano im możliwości treningu, zmuszono ich, aby po-

szli na wygnanie lub uprzykrzono im życie aż do popelnienia samobójstwa.

Stanowisko tego Związku, do którego należy większość sportowców amerykańskich, jest zapowiedzią bojkotu Olimpiady przez sport amerykański. Spośród 36 oddziałów Związku 4 już oficjalnie wypowiedziały się przeciwko Olimpiadzie berlińskiej. Akcja przeciwko Olimpiadzie niemieckiej organizowana jest też przez kluby sportowe na wyższych uczelniach. Szeręgi uniwersyteckich klubów sportowych wypowiedziały się już przeciwko udziałowi w Olimpiadzie w Niemczech.

Echa głośnego procesu o defraudację

Warszawa, 23. 10. (Sin.). W dniu wczorajszym do więzienia mokotowskiego przywieziony został z więzienia wojskowego przy ulicy Dzikiej główny oskarżony w głośnym procesie wojskowym o defraudację popełnione na terenie 18 pp. w Skierniewicach, porucznik Molina. W wyniku rozprawy został Molina skazany na 3 lata więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego. Wyrok ten uprawomocnił się w ostatnich dniach, wobec czego władze wojskowe przewiozły byłego porucznika Molinę do odbycia kary do więzienia cywilnego.

Sensacyjny proces o zniesławienie

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Zeznania w sprawie byłych członków ONR, którą rozpatrywał latem b. r. warszawski Sąd Okręgowy, będą przedmiotem sensacyjnego procesu o

zniesławienie. W nadchodzący piątek oddział XII Sądu Grodzkiego w Warszawie rozpatrywać będzie mianowicie skargę komendanta Posterunku Policji Państw. w Pruszkowie, Bajera, który wystąpił przeciwko sędzonemu w sprawie ONR, Edwardowi Dmowskiemu spowodu złożonych przez niego wyjaśnień, w których oświadczył przed Sądem, jakoby komendant wspomnianego Posterunku prowadził haniebnny tryb życia.

O należenie do tajnej organizacji

Warszawa, 23. 10. (Sin.) W dniu 25 b. m. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu wielki proces o przynależność do tajnej organizacji rozwiązanej przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób z aplikantem Warmińskim, znanym tenisistą, na czele.

Układ handlowy polsko-niemiecki

Warszawa, 23. 10. (Sin.). Rokowania o polsko-niemiecki układ handlowy doprowadziły — jak słyhać — do porozumienia w kwestji ustalenia wzajemnych kontyngentów wywozowych. Układ oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania i przyznaje Polsce prawo wywozu do Niemiec znacznej ilości masła, nierogacizny, gęsi i innych produktów rolnych oraz arzewa. Wywóz łączny drzewa polskiego do Niemiec ma sięgać sumy 40 milionów zł. Projekt tego układu przyznaje Niemcom prawo wywozu do Polski ustalonych kontyngentów maszyn, precyzyjnych narzędzi wysokowartościowych niewyrabianych w Polsce oraz chemikalij. Niemcy spodziewają się, iż zwłaszcza w dziedzinie wyrobów chemicznych wyrugują z rynku polskiego odnośne wyroby angielskie, czechosłowackie i skandynawskie. W dziedzinie kontyngentów i wartości wzajemnego wywozu przyjęto zasadę równości dla obu stron. Polskie koła gospodarcze oczekują, iż na skutek tej równości nie dojdzie do dalszego zamrażania należności polskich w Niemczech.

Otwarta dotychczas pozostaje kwestja uregulowania zamrożonych należności polskich w Niemczech oraz kwestja płatności za tranzyt pociągów niemieckich przez Pomorze. Należności polskie za niemiecki tranzyt kolejowy dochodzą do sumy 60 milionów zł rocznie. Sprawa uregulowania zaległych należności polskich w Niemczech jest przedmiotem rokowań między delegacjami obu państw w Warszawie. Delegaci niemieccy nie zgłosili dotąd — jak słyhać — żadnych nowych projektów uregulowania płatności polskich.

W 15 okręgach zakwestjonowano wybory do Sejmu

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Pracami Izby dla spraw wyborczych przy Sądzie Najwyższym, która niebawem przystąpi do rozpoznawania protestów wniesionych przeciw ostatnim wyborom do Sejmu i Senatu, kierować będzie prezes pierwszej Izby cywilnej Sądu Najwyższego, Artur Sieradzki. Pierwsza sesja wyznaczona będzie w końcu listopada br.

Ostatecznie ustalono, że wybory do Senatu zakwestjonowane zostały w trzech okręgach wojewódzkich: lwowskim, poleskim i poznańskim, zaś wybory sejmowe w 15 okręgach.

Swiadczenia dla emerytów i bezrobotnych

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Na terenie całego państwa wypłacono pracownikom umysłowym w sierpniu br. z tytułu świadczeń emerytalnych (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce) ogółem 2,706.988 zł. W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia br. wypłacono z tytułu tego ubezpieczenia łącznie 21,043.777 zł. Ilość rencistów wynosiła w sierpniu 19.830 osób.

Z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy wypłacono pracownikom umysłowym w sierpniu rb. 900.550 zł. W okresie od 1-go stycznia do 31 sierpnia br. wypłacono łącznie z tytułu tego ubezpieczenia sumę 7.336.008 zł. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki w sierpniu, wynosiła 8794 osoby. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku wynosiła 83 zł.

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Pertraktacje przedstawicieli związków zawodowych robotników wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim z delegatami przemysłowców o skrócenie czasu pracy zostaną wznowione około 6 listopada br. — Powołana do tej sprawy specjalna komisja pod przewodnictwem naczelnika Zagrodzkiego z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zawiesiła swoje obrady spowodu wyjazdu przewodniczącego do Genewy. Po powrocie nacz. Zagrodzkiego pertraktacje będą wznowione.

ZE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH PRZY WYDZIALE PRAWA U. J.

Wpisy na nowy rok szkolny 1935/36 odbywają się w Sekretarjacie ul. Jabłonowskich 5 i trwać będą do dnia 31 października 1935.

Oplata za cały rok szk. wynosi 140 zł. płatnych przy zapisie. Dla ułatwienia uiszczenia powyższej kwoty Dyrekcja zezwala na opłacanie jej ratami w ten sposób, że przy zapisie wpłaca się 35 zł., a następnie w pierwszych dniach każdego miesiąca do maja włącznie po zł. 15.—

PROCES CZAKÓWNY ODBĘDZIE SIĘ PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH?

(rg) Śledztwo sądowe w sprawie Czakówny, młodocianej morderczynie z Sikornika, jest na ukończeniu. Niezadługo sędzia śledczy dr. Rogowski prześle akty do Prokuratury, dla sporządzenia aktu oskarżenia.

Według opinii panującej w sferach sądowych rozprawa przeciw Czakówny toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Ustawa przewiduje bowiem, że rozprawy w sądach dla nieletnich są tajne. W Krakowie niema wprawdzie sądu dla nieletnich, niemniej sprawa skierowana będzie do sądu przysięgłych, jako sądu dla nieletnich.

KRONIKA RZESZOWSKA

Z ORG. SJOŃSKIEJ. W sobotę 26 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w lokalu org. sjońskiej (Rynek 24, II. piętro) doroczne Walne Zgromadzenie członków org. sjońskiej, na którym ustępujący komitet lokalny złoży sprawozdanie, poczem odbędzie się dyskusja nad temże sprawozdaniem i wybór nowych władz. Ponadto odbędzie się na temże zebraniu krótka uroczystość pożegnalna z okazji wyjazdu kilku członków do Erec.

Z ORG. „HASZOMER - HADATI“. Istniejąca tu od dwóch lat organizacja młodzieży religijnej „Haszomer - Hadati“ rozwija się ładnie pod kierownictwem p. Günsberga, a liczy obecnie 120 członków. Z okazji ukończenia roku pracy i nadejścia nowego okresu pracy odbył się onegdaj uroczysty raport w lokalu organizacji, na którym w obecności członków tejże org. „Mizrachi“ złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności i ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

SPRAWA WODOCIĄGÓW W RZESZOWIE znała się onegdaj na porządku dziennym obrad rady miejskiej, a na odnośnym posiedzeniu wygłosili rzeczowe referaty kierownik zakładu wodociągowych emer. pułkownik inż. Działkiewicz i ławnik magistratu dr. Hopfen, dyskusję jednak odroczone do następnego posiedzenia. Leży w interesie szerokich sfer społeczeństwa załatwienie tej sprawy z uwagi na nakazy zapłaty opłat wodociągowych już wysłane do tych właścicieli nieruchomości, którzy z różnych przyczyn nie wprowadzili jeszcze instalacji wodociągowej i byłiby zmuszeni w razie niezacławienia powyższej sprawy płacić za wodę, której zakłady wodociągowe im nie dostarczają. Podobno zakłady wodociągowe przesłały już bardzo liczne nakazy do Urzędu Skarbowego w Rzeszowie telem wszczęcia egzekucji przeciw właścicielom nieruchomości zalegającym z zapłatą opłat wodociągowych. Załatwienie powyższej sprawy przez Radę Miejską przy uwzględnieniu powyższego stanu rzeczy z pożytkiem dla szerokich sfer społeczeństwa i to jaknajrychlej powinno bezwzględnie nastąpić.

WYRODNY OJCZYM SKAZANY NA 10 LAT WIEZIENIA. Władysław Bazel, fernal dworski w Wysokiej ad Strzyżów, jako wdowiec z trojgiem dzieci ożenił się ponownie z Zofią Zajdel, matką 1-rocznego nieślubnego dziecka. Dziecko to stało się pastwą nęcludzkich prześladowań ze strony ojczyma. W czerwcu br. podczas nieobecności matki Władysław Bazel uderzył ręką dziecko w ucho, a z powodu tego uderzenia spadło dziecko z ławki i uderzyło się o kamienną podmurówkę, co spowodowało śmierć dziecka. Na skutek dochodzeń postawiono wyrodnego ojczyma w stan oskarżenia. Po przeprowadzonych na pierwszej podczs obecnej kadencji przysięgłych rozprawie dowodach obciążających oskarżonego, przysięgli zatwierdzili pytanie odnośnie umyślnego zabójstwa a trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Dra Byszewskiego zasądził oskarżonego na 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg lat 10. Oskarżał wiceprokurator s. o. Dr. Kuc, a bronił adw. dr. Grajwer.

ZA ZABÓJSTWO TEŚCIOWEJ — 2 LATA WIEZIENIA. Dnia 14 kwietnia br. w Biedaczowie ad Łańcut zabiła Józefa Szuperowa matkę swego męża przez uduszenie rękoma. W czasie dochodzeń oskarżona przyznała się do czynu a w swojej ob-

Od Administracji



Rabin Lau oskarża „nieznanego sprawcę“ o spowodowanie wypadku na dworcu

(or) Donosiliśmy ostatnio, iż rabin Mojżesz Chaim Lau, który uległ wypadkowi na dworcu krakowskim, wystąpił przeciw Kolejom Państwowym ze skargą o odszkodowanie w wysokości 50.000 zł.

Obecnie dowiadujemy się, że rabin Lau wystąpił na drogę sądową przeciw „nieznanemu sprawcy“, który spowodował tragiczny wypadek. W tym celu rabin Lau wniósł oskarżenie, które jest obecnie przedmiotem dochodzeń władz policyjnych, a następnie skierowane będzie do Prokuratury.

Rabin Lau twierdzi w swej skardze, że w chwili, gdy wsiadał do pociągu, ten nie był jeszcze w ruchu, a drzwi wagonu były otwarte. Naskutek nagłego szarpnięcia pociągiem, upadł rabin Lau pod koła, które odcięły mu rękę.

Leżąc na ziemi był jednak przytomny i zauważył, że wokół zbierali się ludzie i naradzali, co obecnie zrobić. W pewnym momencie zjawił się jakiś mężczyzna, który rzuciwszy okiem na rannego, powiedział: „A to tylko jedna reka...“.

Po chwili, gdy nadszedł policjant, mężczy-

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

na ów zeznał, że widział, jak rabin Lau biegł za pociągiem w odległości 100 kroków i wskoczył do będącego w ruchu wagonu. Dopiero na perswazje obecnych, że niemożliwe jest, jakoby biegł 100 kroków za pociągiem, świadek ów poprawił, że było tylko 50 kroków. Rabin Lau twierdzi, że wina jest całkowicie po stronie organów kolejowych, gdyż wsiadał on do wagonu, którego drzwi były otwarte, a wypadek spowodowany został nagłym i nieprzewidzianym szarpnięciem. Będąc rabinem, a więc człowiekiem poważnym i statecznym, nie mógł chyba biec za jadącym pociągiem i wskakiwać do wagonu.

Stojąc więc na stanowisku, że wypadek spowodowany został przez „nieznanego sprawcę“, rabin Lau domaga się odszukania tego sprawcy i postawienia go w stan oskarżenia.

Jak się dowiadujemy, policja przesłuchała już szereg świadków w tej sprawie. Część z nich potwierdza zeznania rabina, część natomiast zaprzecza. Przesłuchano również rabina Laua, przebywającego dotychczas w lecznicy.

Kto zawinił katastrofę samochodową na ul. Królowej Jadwigi?

(rg) Ulica Królowej Jadwigi była 23 czerwca br. widownią katastrofy samochodowej. Ulicą tą jechał autobus miejski, zdążający z Lasu Wolskiego w stronę miasta. W pewnym momencie, z przeciwnej strony, wyloniła się taksówka, jadąca pędem w stronę autobusu. Gdy oba wozy znalazły się obok siebie, taksówka odrzucona została na bok i wpadła na słup telegraficzny, który runął pod jej naporem. W wyniku zderzenia sześć osób jadących taksówką doznało obrażeń mniejszego lub większego stopnia. Ofiary wypadku przez dłuższy czas pozostawały w lecznicy.

O spowodowanie katastrofy oskarżeni zostali Władysław Kędra, kierownik taksówki oraz Adam Ciemiński, szofer autobusu. Obaj stanęli wczoraj przed sądem krakowskim.

Kędra, któremu oskarżenie zarzuca, że był pijany w czasie katastrofy, odpiera to oskarżenie i twierdzi, że katastrofa nastąpiła naskutek zatarasowania drogi przez autobus. Kędra twierdzi dalej, że autobus był za szeroki dla komunikacji miejskiej.

Natomiast Ciemiński podtrzymuje, że wypadek zawinił Kędra, jadący zbyt ostro, tuż przy brzegu szosy, co spowodowało rzucenie taksówki na słup przydrożny. Pomieważ obie strony zafiarowały dowody dla poparcia swych zeznań, sąd rozprawę odroczył.

Niezależnie od tego, poszkodowani wystąpili na drogę cywilną, domagając się odszkodowania w wysokości 53.795 zł. Skargę tę rozpatrywał będzie Sąd Cywilny.

Jacht prez. Roosevelta w zasięgu strasznego cyklonu

Havana, 23. 10. PAT. Niezwykłej siły orkan na morzu Karaibskim wyrządził wielkie szkody na Jamajce i Kubie. W Santiago de Cuba zawałilo się kilka budynków, m. in. szpital i elektrownia. Ulice zasypane są gruzem. Rzeka Canto wystąpiła z brzegów i zalała część miasta. Dwie osoby poniosły śmierć, a cztery są ranne. Prezydent Roosevelt podczas silnego cyklo-

nu znajdował się na pokładzie jachtu „Houston“ na morzu Karaibskim kolo Jamajki. Sytuacja jachtu w czasie cyklonu była chwilami bardzo niebezpieczna. W czwartek Roosevelt powraca do Waszyngtonu, aby wysłuchać raportu sekretarza stanu Hulla o zatargu włosko-abisyńskim.

ronie wyjaśniła, że uczyniła to dlatego, albowiem teściowa psuła pożyteczne małżeńskie co też zostało stwierdzone powołanymi przez nią dowodami. W tym stanie rzeczy przysięgli zatwierdzili pytanie trybunału odnośnie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia a trybunał pod przewodnictwem s. o. Dra Konopki zasądził ją na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat. Oskarżał podprokurator mgr. Jagielski a bronił adw. dr. Czarneck.

ZE SPORTU. ŻTGS. „Barkochba“ (Rzeszów) i Orzek (Przemyśl) 2:0 (1:0) zawody o mistrzostwo klasy B. piłki nożnej zakończone zwycięstwem rzeszowskiej drużyny. Bramki zdobyli Hirsch i Laub.

W SOBOTE 26 bm. odbędą się zawody przyjacielskie w piłkę nożną między drużyną hjejską „Hakoah“ a tutejszą drużyną „Barkochba“ a w niedzielę 27 bm. między „Hakoahem“ a tutejszą drużyną „Resovia“ a to na boisku WCTS. „Resovia“.



TEN KOLNIERZYK
marki
OPUS
jest wygodny, elegancki i trwały

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZDOBYWA z awód
szoferski ten, kto
kończy kurs
SAMOCHODOWO-
MOTOCYKLOWY
Kosturkiewicza, Kra-
ków, Szewska 1.

Posad poszukują

RUTYNOWANA ste-
notypistka polsko-
niemiecka ze znajo-
mością księgowości
poszukuje posady, —
WYUCZA stenografji.
Zgłoszenia Adm. No-
wego Dziennika „Ste-
nograja”. 3697g

MUNDANTKA ruty-
nowana z 7-letnią
praktyką pisząca bie-
gle na maszynie poszu-
kuje posady. Zgłosze-
nia Lehnerowa Pauli-
nka 2/23. 3691kr

DWAJ UCHODŹCY z
Niemiec, kilka miesi-
cy bez pracy proszą
o jakiegokolwiek zaję-
cie. Zgłoszenia pod
„Bezradni” do Adm.
N. Dziennika. 3694g

ADWOKAT w Zako-
panem poszukuje ap-
likanta na bezpłatną
praktykę. Zgłoszenia
do Adm. N. Dziennika
pod „Adwokat”.
5818kr

Sprzedaj

MODELE
WIENSKIE
w całościach, pasach
biustnikach poleca
ZIMETOWA
STRADOM 27 w pod-
wórca. CENY ZNACZ-
NIE ZNIŻONE.

PIERWSZORZĘDNY
zakład kuśnierski Mi-
chała Steina, Kraków
Sebastjana 20. Poleca
najnowsze modele. —
Ceny niższe. 5838kr

NOWOOTWARTY fa-
bryczny SKŁAD
SWETRÓW, Kraków,
Szewska 13 i Stradom
2. 5681kr

Zdrowowiska

ZAKOPANE
ZAPRASZAMY na ta-
ni sezon jesienny do
znanego pensjonatu
„Jurand”. Kuchnia
wykwintna, towarzy-
stwo doborowe. Zar-
ząd. 5819kr

Wydawn. Zyd Szkoły Handlowej w Krakowie

Dr. SAMUEL STENDIG

POLSKA a PALESTYNA

(Stosunki wzajemne w dobie obecnej)

Z treści: I. Podłoże stosunków. Oblicze
emigracji. Deklaracje Rządu. Komitet
„Pro Palestyna”. Palestyńskie Kadencje.
Polska o Palestynie.
II. S/S Polonja. Komunikacja lotnicza.
Polska Kasa Opieki. Placówki handlowe.
Eksport polski. Targi Lewantyńskie 1934.
Wystawa polska. Zydostwo polskie
a Palestyna.

Warszawa 1935.

Cena książki Zł. 1.50.

Do nabycia w księgarni

J. Neumana, Kraków, Stradom 13.

Już się ukazała i jest do nabycia
brochure informacyjna Krajowego Biura
Palestyńskiego

„HAOLE”

Cena 1 zł. z przesyłką pocztową zł. 1.30

W GDYNI

składy i plac wielkości 5.000 m. kw. z własną
boczną w śródmieściu do wydzierżawienia
ewent. poszukiwany finansista do prowadzenia
dobrze prosperującego przedsiębiorstwa budo-
wlanego. Oferty kierować: Z. RAPPAPORT,
GDYNIA ŚLĄSKA 7a. 5810kr

Lokale

SKLEP obszerny, wy-
stawa, przy Parku
Krakowskim zaraz do
wynajęcia. Zgłoszenia:
Konarskiego 46. Do-
zorca wskaże. 5840kr

DWA pokoje, kuchnia
pełny komfort.

POKÓJ komfortowy
Plac Zgody 16. Do-
zorca wskaże. 3689g

MIESZKANIA cztero
i dwupokojowe peł-
nokomfortowe do wy-
najęcia. Sienkiewicza
11. 3683g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam BEZ
DOPLATY na pierw-
szorzędne bielskie ma-
terjały ubraniowe. Na
wezwanie przychodzę
do domu. TEL. 133-74

ZBIÓRKA na rzecz
Stowarzyszenia im. bl.
p. Prezydentowej Dro-
wej Karoliny Horo-
witzowej dla zaopa-
trzenia ubogich ucze-
nic wyznania mojże-
szowego w odzież i o-
buwie w Krakowie u-
rządzona dnia 14. X.
1935 przyniosła zł.
900.88, które zużyto
na zakupno bucików.

UŻYWANE MEBLE
kupuje — sprzedaje
Ebner, Kraków, Mo-
stowa 10. 3699g

WAŻNE DLA PAŃ!
Salon Mód „Maryla”
przerabia kapelusze
według najnowszych
żurnali po 1,70. Nowe
od zł. 5.—. Uwaga
na adres! Kraków —
AUGUSTJAŃSKA 3
(róg Dietla).

ZŁOTO, srebro, biżu-
terję kupić, sprzedać
można najkorzystniej
w magazynie jubiler-
skim Herzoga Kraków
Krakowska 10.

Nauka i wychowanie

KSIEGOWOŚCI
KALIGRAFJI
STENOGRAFJI
MASZYNOPIŚMA
pewnie i szybko nau-
czysz się na KURSACH
FEINBERGA, Staro-
wiślna 28, także indiv-
dualnie. 5837g

WYCHOWAWCA -
SPORTOWIEC
(pełne) kwalifikacje
przyjmie do komple-
tu kilku chłopców (do
8 lat). Wychowanie,
pomoc w nauce, za-
bawy, gimnastyka. —
Zgłoszenia pod „Wy-
chowawca - sporto-
wiec” do Adm. N.
Dziennika. 5841kr

OGRODEK FRET-
LOWSKI POLSKO
HEBRAJSKI dla dzie-
ci od lat 4—7 pod kie-
rownictwem doświad-
czonej siły pedagogi-
cznej otwarty zostanie
przy ul. Syrokomli z
dniem 1 listopada br.
Wpisy codziennie do
dnia 27 bm. od godz.
10—1 i od 3—6. —
Plac Kossaka 2, m. 9.
3674g

PAULINA BERGER
prowadzi w Krak.
Konservatorium Ta-
necznem W. Doliń-
skiej kursy rytmiki
dla pań i dzieci, pla-
styki ogólnej, kompo-
zycji tańców klasycz-
nych. Gimnastyka od-
tłuszczająca dla pań.
Gimnastyka specjalna
dla chłopców. 5817kr

ANGIELSKIEGO
KARMEL
KOLETEK 3.
Zbiorowo 5 zł. mies.

UCZĘ dzieci niedoroz-
winięte umysłowo. —
Zgłoszenia N. Dzien-
nik „Zdolność—prak-
tyka”. 3572g



przez wprowadzenie
**BÓLACH
GŁOWY**
SIOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Wyszła interesująca książka

„SEIN KAMPF”

Antwort an Hitler A. LEON HARAND

zł. 6. — Do nabycia przez

H. SONNENFELDA, Sprzedaż książek
w Krakowie, Skrytka poczt. 289, P. K. O. Nr. 414.982.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klasydry) do 60 mm. w 1. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu niniejszej strony ==

PRENUMERATA: w Krakowie z odno-
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w
tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem
6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klasy-
dry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powiąt